

# KONIEC RAJU POLITYKIERÓW

## AUSTRIA MUSI NALEŻEĆ DO NIEMIEC,

Oświadcza Habicht, Komisarz Dla Austrii w Berlinie.

Monachjum, Niemcy, 3 marca. — Kwestja Austrii musi być zdecydowana tak, jak tego pragną Niemcy. Dr. Teodor Habicht, „komisarz generalny” wydelegowany przez Hitlera dla spraw nazistowskich, w wywiadzie z przedstawicielami prasy zagranicznej oświadczył:

— Głównym celem i dążeniem naszym, z którego się nie cofniemy, jest przyłączenie Austrii do Niemiec. Używając będziemy tylko środków legalnych do zrealizowania tych planów. Traktaty międzynarodowe, na podstawie których Austria stała się państwem niepodległym, muszą ulec rewizji i zmianie, lecz powtarzam, że tylko przy pomocy środków legalnych”.

Komisarz Habicht, przemawiając w sprawach Austrii w ub. miesiącu, zażądał od rządu kanclerza Dollfusa oddania po woli władzy w rządzię nazi-

stom austriackim, godząc się jednocześnie, aby Dollfuss pozostał na stanowisku kanclerza. — Na konkretną naszą ofertę nie otrzymaliśmy od rządu Dollfussa żadnej odpowiedzi — mówił Habicht. „Dlatego przystępujemy obecnie do kampanii propagandowej na terenie Austrii na takich samych warunkach, na jakich kanclerz Hitler prowadził kampanję w Niemczech, gdzie odniósł zwycięstwo. Naziści austriaccy zwyciężą tak samo, jak zwyciężyli Niemcy z Hitlerem na czele.

Dr. Habicht zaznaczył, że dla kwestji żydowskiej naziści austriaccy posiadają inne oferty, aniżeli w Niemczech. Oświadczył się również przeciw przywróceniu władzy Habsburgów w Austrii, twierdząc, że jeżeli potomek Habsburgów zostanie cesarzem Austrii, o połączeniu Austrii z Niemcami nie może być mowy, gdyż Habsburgowie zawsze byli przeciwnikami Niemiec.

## Chiny Nie Uznają Nowego Cesarstwa Mandzu-ko.

Shanghai, Chiny, 3 marca. Po dłuższych debatach w najwyższej radzie państwowej Chin, obradującej w Nankinie pod przewodnictwem Sun Fo przyjęto cztery rezolucje oświadczające się przeciw koronacji Henry Pu-i cesarzem monarchji Mandzu-go, stworzonej przez Japonię.

Pierwsza rezolucja oświadcza stanowczo, że Chiny nie uznają Mandzurji jako państwa niezależnego.

Druga rezolucja wzywa rząd narodowy Chin do wysłania

ekspedycji karnej w celu odzyskania prowincji chińskiej. Trzecia rezolucja domaga się surowych kar dla Chińczyków w Mandzurji, którzy zdradzili Chiny i współpracują z Japonią.

Zaś czwarta rezolucja poleca rozesłanie do wszystkich zakonów Chin manifestu do narodu z oświadczeniem, że ukoronowanie przez Japonię potomka dynastji Mandzu nie znaczy, że rodzina Manczu, która rządziła Chinami do 1911 roku odzyskała swe prawa w Chinach.

## WDOWA PO SERGE STAWISKIM ARESZTOWANA W PARYŻU.

Pokwitowane Czeki Stawiskiego Odnaleziono; Politykierzy w Kłopotach.

Paryż, 3 marca. — Policja pańska aresztowała wczoraj Aleksandrę Stawiską, wdowę po arcy-szwidlerze Stawiskim w związku ze skandalem finansowym w Bayonne. Stawiską natychmiast ułokowano za kratkami w oczekiwaniu na wyniki dalszego śledztwa. Silna straż tajnej policji francuskiej stoi przy celi Stawiskiej, bacznie, aby nikt nie przybliżył się do niej.

Policja twierdzi, że Stawiska była wtajemniczona w wiele brudnych spraw jej męża, który popełnił samobójstwo, gdy zauważył przy drzwiach swego pokoju tajną policję.

W tym czasie, kiedy aresztowano Stawiską, do rąk policji dostały się odcinki 800 czeków, wystawionych przez Stawiskiego. Na odcinkach tych zaznaczono jest, kto otrzymał pieniądze od Stawiskiego. Odcinki tych czeków przedstawiają olbrzymią wartość w sprawie Stawiskiego, ponieważ jest możliwość, że policja będzie mogła wreszcie dowiedzieć się, kto z pól polityków francuskich, postawionych na wysokich stanowiskach rządowych, był współnikiem Stawiskiego w jego manipulacjach finansowych lombardu Bayonne. Stawiski, jak wiadomo, zdefraudował przeszło \$40,000,000.

## WYWÓZ DOMKÓW DREWNIANYCH DO PALESTYNY.

Warszawa, 3 marca. — Wystawione na ostatnich Targach Północnych w Wilnie gotowe domki mieszkalne, wykonane z drzewa przez kilka firm krajowych, wywołały m. in. znaczne zainteresowanie palestyńskich importerów, którzy zwrócili się do wileńskiej izby przemysłowo-handlowej z prośbą o ułatwienie im kontaktu z polskimi wytwórcami tego rodzaju domków.

## LOKOMOTYWY I SZYNY POLSKIE DLA ŁOTWY.

Warszawa, 3 marca. — Generalna dyrekcja kolei lotewskich zamówiła w Chorzowskiej Fabryce Lokomotyw 3 lokomotywy, 15 tysięcy ton szyn, oraz 2½ tysiąca ton akcesoriów kolejowych dla budowy nawierzchni. Wartość tych zamówień wyniesie około 5 milionów zł.



(Kliska Herald-Exam.)

## Życie Małego i Wielkiego Świata

Pierwsza rocznica objęcia rządów zastaje Prezydenta Roosevelta w lepszym zdrowiu, niż przed rokiem. Taką jest opinia lekarza Białego Domu. Pogodne usposobienie Prezydenta, objawiające się w miłym, ujmującym uśmiechu, jaki zdaje się nie schodzić nigdy z jego twarzy, wiara w lepszą przyszłość dla kraju, przyczyliły się w dużym stopniu do utrzymania go w czwartym zdrowiu mimo trudów i trosk, jakie przez cały długi rok nie opuszczają go ani na chwilę. Miejmy nadzieję, że drugi rok rządów będzie lżejszym dla Prezydenta i że Opatrzność zachowa go w dobrym zdrowiu dla kraju.

Jakie stosunki panują w Mandzurji najlepiej świadczy fakt, że Pu-i, nowy cesarz mandzurski, posadzony na tron przez Japonię, jechał na uroczystości koronacyjne w samochodzie pancernym, okutym w stal.

Francja posiada potwora morskiego i ma na to dowód namacalny. Fale morskie wyrzuciły na brzeg w pobliżu Cherbourga potwora morskiego, mierzącego 25 stóp długości i 5 stóp szerokości w najgrubszej części swego ciała. Potwór posiada płetwy do pływania i cztery łapy jak krokodyl, długą szyję i kwadratowy łeb.

Ktośby przypuszczał, że Rosji, gdzie rządy żelazną ręką sprawuje Stalin, nie może nikt wydawać rozkazów poza Stalinem. A jednak, znalazł się taki śmiełek, towarzyszył Iwan Wosko, inspektor służby sanitarnej w Leningradzie. Pan Wosko zażądał od swych podwładnych zgłoszenia zarostów na brodach, utrzymując, że to „niemodnie” i „niesanitarnie”.

Powstał alarm. Brodacze wnieśli apel do Moskwy, gdzie zdecydowano, aby brodacze bród nie golili, a tow. Wosko został wydalony z posady. Kazać Rosjaninowi ogolić brodę, to tak samo, jak Chińczykowi zabronić jeść ryż.

Dyrektorzy banku ukradli \$1,250,000.

Buenos Aires, Argentyna. — Policja najechała na jeden z lutejszych banków i dowiedziała się od aresztowanych urzędników, że cała dyrekcja banku zbiegła, zabierając z sobą przeszło 4,000,000 pesów, czyli \$1,250,000.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 5 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. \$80.25; bondy 7-proc. \$97.00.

## Adwokaci, Przejemcy i Referendarze Zagrabil w Roku \$5,000,000.

Jeden Trzyma „Dwie Sroki Za Ogon”.

Dochodzenia prowadzone przez jedno z wydawnictw codziennych w śródmieściu w sprawie skandalu receiverskiego w Chicago ujawniły wczoraj zdumiewającą sytuację, w której przewodniczący komisji Chicagowskiej Izby Adwokackiej, wyznaczony do zbadania honorarjów przejemców, został potem adwokatem dla pewnego przejemcy ale i dla grupy bondholderów w tej samej sprawie.

Adwokatem tym ma być Carl Latham, były prezes Izby Adwokackiej. Działalność jego, jeszcze jako doradca prawny dla tych dwóch stron, których interesy z natury rzeczy niezdają się kolidować z sobą.

Inne rewelacje.

Dochodzenie wydobyci na jaw i inne, nie mniej sensacyjne fakty:

1. Prócz utraty swoich nieruchomości i, w wielu wypadkach, oszczędności całego życia, właściciele realności i wierzyciele hipoteczni, byli zmuszeni zapłacić więcej niż \$5,000,000 w jednym tylko roku 1932 w honorarjach dla referendarzy sądowych, przejemców, adwokatów dla przejemców, trustysów i adwokatów dla trustysów.
2. Ta olbrzymia suma obej-

muje tylko jeden rok i w samych tylko sprawach w sądzie wyższym.

3. Prawie cała suma \$5,000,000 była przysądzona przez sądy wyższego sądu wyższego Denisa E. Sullivana, Williama E. Lindsay i Roberta E. Gentzela.

Kopalnia złota dla firm adwokackich.

4. Sama tylko firma adwokacka Kirkland, Fleming, Green i Martin zgarnęła \$680,369 w honorarjach jako adwokat dla przejemców, trustysów i stron skarżących w ciągu jednego roku przy referendach wyższego sądu. Nie bierze się tu w rachubę opłat pobranych przez tę firmę w którymkolwiek innym sądzie w tym okresie czasu. Inni firmi adwokackimi, które dostały wielkie honoraria, są Pritzker and Pritzker — \$339,525; Rosenberg, Corbett i Tomlin — \$200,156; Sonnenschein, Berkson, Lautman, Levinson i Morse — \$165,710.

5. Chociaż liczba procesów hipotecznych - przejemczych wniesionych w sądach wyższym i obwodowym idzie w tysiące, większość z nich wpada w ręce małej grupy referendarzy sądowych, przejemców i adwokatów interesowanych stron.

6. George E. Gorman, czło-

## Wynekoop Nie Przyznaje Się do Winy Zamordowania Synowej.

Dr. Alicja Wynekoop, która przez kilka godzin odpowiadała na pytania prokuratury i obrońcy, że Pu-i, nowy cesarz mandzurski, posadzony na tron przez Japonię, jechał na uroczystości koronacyjne w samochodzie pancernym, okutym w stal.

Starsza kobieta-lekarka przez przeszło cztery godziny odpowiadała na niezliczone pytania stron, lecz wreszcie siły ją opadły i osunęła się w krzesło. Natychmiast dalsze przesłuchanie przerwano i zemdlającą ocutono. Stan jej zdrowia, jak twierdzą lekarze, jest alarmujący.

Po odprowadzeniu do celi, Wynekoopowa zemdlala ponownie.

Dzisiaj Wynekoopowa musi ponownie zasiąść na krześle świadka i będzie musiała odpowiadać na dalsze pytania prokuratury, która reprezentuje asystent prokuratora stanowego Charles E. Dougherty. Jej obrońca posiada również cały szereg pytań, na które pragnie od Wynekoopowej odpowiedzieć.

Dzisiaj Wynekoopowa złożyła ostatnie zeznania i sprawa znajdzie się w ręku ławy sędziów wielkoprzysięgłych.

W ciągu zeznań wczorajszych Wynekoopowa zaprzeczyła wszelkimi swoimi poprzednimi zeznaniami i oświadczyła, że synowej swej, Rhetę, nie zabiła. Przez cały czas Wynekoopowa zachowywała się spokojnie, lecz kiedy zmuszona była opisać scenę w suterenu swej rezydencji, gdzie zastała zwłoki Rhetę, oskarżoną naraz poczęła się trząść jak w febrze, a po porywach zmarszczkami policzkach spływały łzy.

— Czy pani strzeliła do ciała Rhetę, leżące na stole operacyjnym? — pytał adwokat obrońcy.

— Nie. Nie strzelałam — odrzekła oskarżona cichym głosem, prawie szeptem.

— Czy pani dała za dużą dawkę chloroformu swej synowej? — pytał dalej obrońca.

— Nie — odpowiedziała spokojnie oskarżona.

## ŻEGNAJCIE KONTRAKTY I POSADY RZĄDOWE!

Prezydent Ukróci Prawem Zachłanność Politykierską.

Washington, 3. marca. — Prezydent Roosevelt rzucił wczoraj swój wpływ poza prawo „demonetyzujące politykę” innych wysoko postawionych urzędników partyjnych od wszystkich kontraktów finansowych z funduszy publicznych i od zajmowania posad federalnych i politycznych w jednym i tym samym czasie.

Jednym z rezultatów bilu, o którego przeprowadzenie Prezydent naglił wczoraj komitet liderów kongresowych, byłoby wyjęcie z pod prawa takich ofert, jak złożona przez Patryka Nash'a, krajowego komitmana demokratycznego z Illinois, na budowę projektu chicagowskiego dystryktu sanitarnego, finansowanego z funduszy federalnych.

Wraz z p. Nash'em, pół tuzi innych wysokich urzędników demokratycznych poczuło się bardzo niewygodnie w następstwie akcji Prezydenta.

Poczmistrz generalny Farley będzie musiał wybrać pomiędzy swoim stanowiskiem

w gabinecie, prezesurą krajowego komitetu demokratycznego i prezesurą stanowego komitetu w New Yorku. Kilka innych wysoko postawionych osobistości również będzie musiało wybierać między jednym albo drugim „dziabem”.

Czy proponowany bil istotnie zmusi p. Nash'a do wycofania niskiej oferty, jaką Nash Bros. Construction Co. wniosła w konkursie rozpisany na chicagowski projekt robót publicznych, zdaje się być rzeczą niepewną. Prawo, jeżeli przejdzie, nie powinno dotyczyć już przyjętych ofert, jednak oferty te można by unieważnić i rozpiąć drugi konkurs po przeprowadzeniu prawa.

Prezydent Roosevelt wyjaśnił na wczorajszej konferencji w Białym Domu, że zalecał przez niego bil zabroniłby, w pierwszym rzędzie, kongresmanom, urzędnikom partii i innym, posiadającym stosunki i wpływy polityczne, reprezentowania prywatnych stron, w charakterze prawników, przed departamentami rządowymi.

## Program Taryfowy Budzi Protesty Republikanów.

Przeciwni Rozszerzeniu Władz Prezydenta.

Washington, 3. marca. — Specjalne orędzie do kongresu, w którym Prezydent Roosevelt prosił wczoraj o upoważnienie do zawierania wzajemnych umów taryfowych z innymi krajami i podnoszenia lub obniżania stawek taryfowych o 50 procent, zelektryzowało liderów republikańskich do zajęcia bojowego stanowiska.

Chociaż Prezydent określił swoje posunięcie jako środek nadzwyczajny, podyktowany nagłą potrzebą, sen. McNary z Oregon i sen. Borah, rep. z Idaho, po przejrzeniu bilu rządowego, który towarzyszył piśmie Prezydenta, wytknęli, że przewiduje on bezterminowe rozszerzenie władz taryfowych Prezydenta.

Republikanie zarzucili, że Białe Domy i liderzy demokratyczni mylnie przedstawili projekt do prawa jako delegujący nadzwyczajne władze na trzy lata. Twierdzą oni, że ograniczenie 3-letnie stosuje się tylko do zawartych już ugod wzajemnych. Tego rodzaju umowy

mają obowiązywać przez trzy lata i nadal, aż od wyrzeczenia się ich przez którąkolwiek ze stron, ale Prezydent pod zastrzeżeniem bilu, mógłby nadal układać takie umowy i podnosić lub obniżać stawki celne bezterminowo. Kongres mógłby odzyskać swoje władze taryfowe tylko przez odwołanie ustawodawstwa, a zniesienie go, ponad prezydenckim weto, wymagałoby większości dwóch-trzecich głosów w kongresie.

Bil znosi t. zw. elastyczną klauzulę w obecnej ustawie taryfowej, pod którą kongres może wetować zmiany taryfowe czynione przez Prezydenta.

Opozycja republikańska dała wyraźnie do zrozumienia, że będzie parła do przyjęcia poprawki kończącej nadzwyczajne władze Prezydenta stanowczo po trzech latach.

Prezydent powiedział w swoim orędziu, że wszelkie zmiany taryfowe będą miały na celu ożywienie amerykańskiego handlu zagranicznego i rolnictwa.

## RZĄD OGŁASZA PLAN DEMOBILIZACJI CWA NA NASTĘPNE 4 TYGODNIE. Roboty Cywilne w Chicago Wyłączone.

Washington, 3. marca. — Harry L. Hopkins, szef federalnej administracji ratunkowej i robót cywilnych, ogłosił wczoraj cedułkę demobilizacji armji CWA podczas następnych czterech tygodni. Jednocześnie, p. Hopkins obiecył, że liczba rodzin na listach zapomogowych spadła z 2,625,870 w grudniu do 2,560,000 w styczniu, który to spadek należy przypisać przeważnie robotom cywilnym.

W następnych czterech tygodniach, 1,104,000 robotników ma być odprawionych z armji CWA, która ma być obcięta w tym czasie z 2,609,500 do 1,505,500.

Stan Illinois, według rozkazu Hopkinsa, będzie odprawiał po 11,000 ludzi co tydzień, wyjąwszy w tygodniu zaczynającym się 23. marca, kiedy 11,500 ludzi ma być zwolnionych. Stanowa armja CWA ma być zmniejszona z 159,500 do 115,000 do końca tego miesiąca. Projekty robót cywilnych w Chicago są jednakowoż wyłączone z ceduły demobilizacyjnej.

W przeglądzie warunków bezrobocia, p. Hopkins powiedział, że liczba rodzin na listach zapomogowych w Illinois spadła z 219,315 w grudniu do 183,163 w styczniu.

## KALENDARZYK

Dzisiaj, sobota, 3-go marca: — Św. Kunegundy.

Jutro, niedziela, 4-go marca: — Św. Kazimierza Król. Trzecia Niedziela Wiel. Pościu — Glucha.

Ewangelja: — „Pan Jezus wypędza szatana”.

Pojutrze, poniedziałek, 5-go marca: — Św. Euzebjusza i św. Jana.

Wschód słońca o godz. 6:22. Zachód słońca o godz. 5:42.

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę prawdopodobnie pogoda i ciepła; dziś w nocy lub jutro, możliwy deszcz, oraz cołkowiak zimniejszy. Umiarkowany, południowo-zachodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej po południu 41 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 8-mej rano 36 stopni.



## Jedno Bezpłatne Leczenie Hemoroidów Przerwa Cierpienia!

Aby wam dowiedzieć, że możecie być wyleczeni bez bólu, szpitala i straty czasu, przysłać to ogłoszenie za raz w celu otrzymania zbadania i jednego leczenia darmo bez względu jak macie rodzaj Hemoroidów albo choroby odbytnicy. Tysiące wyleczonych gwarantujemy metodą, małym kosztem, na przydatnych warunkach: zapłać za wyleczenie, tygodniowo lub miesięcznie. Godziny do 12:00 wieczorem, w niedzielę do 12:00 po południu. Stuchajcie polskich programów do staży W.G.E.S., we wtorek 5-6.

**Dr. P. B. Szymański**  
SPECJALISTA.  
1869 N. Damen Ave.  
CHICAGO.  
Chl. 3-3-34. (Ogł.)

## Echa z Domu Św. Józefa.

W zeszłą sobotę, dnia 28 lutego, p. L. Brodzińska, członkini Tow. Pań Opiek nad Starcami, urządziła „bunco” na korzyść tego przytulku. — Pani Brodzińska, córka znanej i cennej rodziny, pp. W. i J. Jędrzejków, znać odziedziczyła szlachetność i umiejętności działania na niwie dobroczynnej i społecznej, do czego też i swoje córki z młodzieżą zaprawiała. Jako dowód, posłużyć może wymieniona zabawa, której sama dała inicjatywę. Podziwiać trzeba było jak umiejętnie rzecz poprowadziła; energicznie uwijała, w czym dzielnie pomagały jej córki.

Na zabawę zebrała się spora liczba zacnych Polek, którym na sercu leży dobro tego zakładu. One to nie szczędząc czasu ni grosza, zebrały ładną sumkę, która w obecnych czasach jest wielką pomocą dla tej instytucji.

Tak pani Brodzińskiej, jak i wszystkim biorącym udział w tej dobroczynnej sprawie, zasłamy serdeczne Bóg zapłać.

Miła rozrywka sprawiono starcom i staruszkom w tych dniach. Mianowicie chłopcy z Sierocinca św. Jadwigi, z Niles, za inicjatywą ks. Białasa, popisali się zręcznością w wykonywaniu sztuk magicznych. Trzeba przyznać, że było to coś ciekawego i zajmującego patrzeć z jaką wprawą ci młodzi magicy dokonywali coraz to nowych sztuk. Ożywiło to bardzo staruszków, — którzy z napięciem czekali rezultatu każdego „cudu”.

W imieniu staruszków, którzy się tem szczerze ubawili, dziękujemy ks. Białasowi, — chłopcom, a przede wszystkim ks. Ruschowi, kapelanowi Sierocinca św. Jadwigi. — Siostry Franciszkańki.

### W sądzie.

— A co oskarżony robił nocą w garażu?  
— Ja, panie sędzio, wpadłem tam na chwilę. Chciałem wziąć trochę benzyny do wyprania rękawiczek.

**MIZAR** NIEPRZYJACIEL REPUTACJI.  
Ból w rękach, nogach, krzyżach. Ciepła i żywa pomoc gwarantowana lub zwrot pieniędzy do 30 dni. MIZAR stoik kosztuje \$4.25. Złazić się lub telefonować do: J. F. SOROKOWSKI, 800 N. Taylor Ave., Oak Park, Ill. Telefon Village 5591.

## Rozmyślenia o Męce Chrystusa Pana

utworzona podług nauk KS. WALEKIANA KALINKI, C.R., na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ul. Wydanie europejskie. Po niskiej cenie. **22c**  
Pocztą 25c



## Z Cragin.

Już jutro wieczorem, o godzinie 8-jej, w sali św. Stanisława B. i M., będzie odegrany nadzwyczaj porażający dramat, osnuty na tle o mieszanym małżeństwie, pt. „Żydówka wychrzcianka,” czyli „Bóg zemsty.” Przedstawieniem zajmują się Tow. Najśw. Imienia Jezus, którego kapelanem jest ks. A. Kloska, C.R. Przedstawienie urządzane jest w celu nabycia dwóch witraży (okien kolorowych) do kościoła. Cel jest godny poparcia, więc też spodziewanym, iż craginiacy wypełnią salę po brzegi. Zespół aktorów jest dobory. Sztuka jest nader urozmaicona, a role sumiennie opracowane. Reżyserję powierzono p. I. K. Talentowskiemu. Kto chce przyjemnie i skromnie spędzić wieczór, jak należy na czas wielkiego postu, niechaj przybędzie do sali parafialnej w Cragin. Komitet wraz z ks. kapelanem, zaprasza tak miejscowych jak i pozamiejscowych rodaków, a szczególnie przyjaciół i sympatyków. Ponieważ bilety nie są rezerwowane, prosi się publiczność, by rano przybyła na salę wcześniej; lepsze miejsca będą dla tych, którzy przybędą wcześniej. Przedstawienie jest tylko dla dorosłych.

W niedalekiej przyszłości Cragin znów będzie świadkiem pięknej uroczystości, bowiem ks. Józef Capiga, R. C., wychowanek cragini, który w tych dniach przyjeżdża z Polski, dokąd był wysłany na dalsze studia, odprawi swą pierwszą uroczystą Mszę św. w Ameryce, prawdopodobnie w niedzielę Wielkanocną. Blizsze szczegóły później.

Dziewięć Różańców w Cragin, których kapelanem jest ks. proboszcz Stanisław Gładczak, C.R., — przygotowują się od szeregu dni do przedstawienia, które odbędzie się w palmową niedzielę. Na przedstawieniu przygrywać będzie po raz pierwszy w Cragin orkiestra, składająca się z abiturjentów Akademii Najśw. Rodziny.

Tow. Dzielnicy Polaków p. o. św. Jana, gr. 1464, Z. N. P., przyjdzie do spowiedzi dnia 3 marca, a przystąpi do Komunii św., jutro, na Mszy św. o godzinie 7:30 rano, w kościele św. Stanisława B. i M.

Tow. św. Kazimierza Królewicza, gr. 30, Z. P. R. K., — przyjdzie do spowiedzi Wielkanocnej dzisiaj, a do Komunii św. przystąpi jutro, na Mszy św., o godzinie 7:30 rano. Każdy członek jest obowiązany przystąpić do spowiedzi i Komunii św., — gdyż jutro przypada uroczystość naszego patrona św. Kazimierza Królewicza. Prezesem towarzystwa jest p. J. Pawłowski, sr., a sekretarzem p. K. J. Pawłowski.

Tow. „Home Owners of Ill.” odbędzie posiedzenie w niedzielę, dn. 4-go marca, o godzinie 2ej po południu, w sali ob. Pawła Koneckiego, 2040 Lorel and Grand Ave. — Stefanja Orłowska, sekretarka.

New York wydał 110 mil. na ratunek.  
New York. — Wydatki na akcję ratunkową w New Yorku wyniosły \$110,000,000 w 1933 r., o \$30,000,000 więcej niż w roku poprzednim.

## Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

W ciszy i na ustroniu jedynie daje się słyszeć subtelny głos Boży.

Prostota ducha wyższego wyrażania się nieznacznie i stopniowo z głębszego zakosztowania stodoły ze skarba prawdziwej umiejętności.

Sen, choć poniekąd podobny do śmiertelności i wprowadza nas albo w krainę niebieską, pieczęć nas najcudowniejszymi marzeniami, albo też w groźne przepaści piekieł, by duszę naszą torturować okropnymi przeżyciami, albo też w objęcia nirwany, obdarzając nas niezamąconym spokojem i doświadczeniem pogrążenia się w nicotą, a jednak tak miłe nęci on zarówno młodzieńca jak i starca.

Zwycięzcom, za podbój, zwycięzca opłaca okrucieństwem.

Daremnie okazywanie bohaterstwa wobec nadlatującego pocisku armatniego.

Nauka i poezja znalazły klucz do odczytania hjeroglifów zewsząd nas otaczającej przyrody.

Głowa koronowana prawdopodobnie częściej doświadcza bólu głowy niż zwyczajnego śmiertelnika.

## Z Kwatery Głównego Komitetu Przyjścia Generała Broni Józefa Hallera w Chicago.

Kulminacyjnym punktem przyjścia generała broni Józefa Hallera w Chicago, będzie wielki bankiet, który odbędzie się w niedzielę wieczorem, 18 marca, w dużej sali balowej hotelu Drake. Impreza ta będzie jedną wspaniałą manifestacją uczuć, nie tylko patriotycznych, lecz i humanitarnych, będzie to oddanie czci żołnierzowi polskiemu, który dobrowolnie wstępował do armii polskiej na terenie Francji, który krwią zakreślał granice Rzeczypospolitej Polskiej. Wodzem tej armii był generał Józef Haller, który, nie zwracając na swój podeszły wiek, przyjechał do Ameryki, celem zebrania funduszu dla inwalidów Armii Błękitnej. W tej szlachetnej pracy społeczeństwo polskie w tym kraju powinno przyczynić się do sukcesu bankietu, dochód z którego ma zasilić wspomniany fundusz.

Komitet bankietu uprzejmie prosi o wcześnie zamawianie miejsc na bankiet, albowiem komitet jest zobowiązany złożyć na ręce zarządu hotelu zgłoszenia już w przyszłym tygodniu. Komitet jeszcze raz prosi o łaskawe zastosowanie się do wyżej wspomnianych warunków.

W skład komitetu bankietu wchodzi: Jerome Jurewicz, dr. Jan Kobrzyński, Jan Kostrubala, Mieczysław Gładczak, Leokadia Raczyńska, Piotr Stermmer, Agnieszka Kleszyk, Szczepan Obrzut i Marjan Górniiewicz.

W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, na bankiecie gen. Hallera przemówi, między innymi, konsul generalny dr. Tytus Zbyszewski, szczerzy przyjaciel weteranów.

Przedstawiciele całego szeregu państw nadesłali już na ręce komitetu odpowiedzi na zaproszenie, zachęcając jednocześnie rezerwację na odpowiednią ilość miejsc na bankiet. Miejsca zarezerwowali: konsul generalny R. P. dr. Tytus Zbyszewski, konsul generalny Jean Strauss, konsul generalny J. Gosiński, dr. George Kolombatovich, konsul Rumunii, Cornelius Dimitrii i konsul generalny Smetanka.

Na bankiecie przemawiać również będzie Komendant VI Korpusu A. A. general-major Preston Brown, który objął to wysokie stanowisko po szczerym przyjacielu Polaków, general-majorze F. Parker, komandorze orderu Polonia Restituta, przeniesionego w roku ubiegłym na Wyspy Filipińskie.

## Wieczór Polskiej Muzyki i Śpiewu Dla Młodzieży.

Odczyt o muzyce wygłosi prof. Jerzy Bojanowski. Niedawno zorganizowana Federacja Polskich Studentów skupiająca młodzież uczęszczającą do tutejszych wyższych szkół, urządza pierwszą imprezę, a mianowicie Wieczór Polskiej Muzyki i Śpiewu, połączony z odczytem, który wygłosi znany prelegent p. Jerzy Bojanowski, b. dyrygent Filharmonii Warszawskiej, a obecnie referent dla spraw muzycznych przy Konsulacie Generalnym R. P. w Chicago.

W celu zapoznania studentów innej narodowości z muzyką polską (studenci bowiem zapraszają swoich kolegów z ławy szkolnej), odczyt powyższy wygłoszony zostanie w języku angielskim.

Poza odczytem w części artystycznej, wystąpią pierwszorzędne siły artystyczne. Pani W. Krenz-Głowacka, odśpiewa kilka pięknych polskich pieśni; Tadeusz Kozuch, znany pianista, oraz p. Czesław Bielicki, skrzypek.

Wieczór polskiej muzyki zapowiadany jest na przyszłą sobotę, dnia 10 marca, w hotelu Allerton, 701 N. Michigan ave., o godzinie 7:30 wieczorem. — Dochód na rzecz miesięcznika „Echo Młodzieży.” Komitet uprasza młodzież oraz starszych o liczne przybycie.

## Roosevelt Zdrowszy, Niż Był Rok Temu.

Washington, 3. marca. — W przeddzień pierwszej rocznicy objęcia prezydentury przez Franklina D. Roosevelta, lekarz Białego Domu, dr. R. T. McIntyre, powiedział, że dzięki swojemu pogodnemu usposobieniu Prezydent jest dzisiaj zdrowszym człowiekiem, niż był przed rokiem.

Zdolność patrzenia na sprawy z optymizmem w połączeniu z regularnymi kąpielami w basenie Białego Domu i różnymi wycieczkami morskimi sprawiła, że p. Roosevelt cieszy się dzisiaj dobrem, czerstwym zdrowiem.

Dr. McIntyre dodał, że ubiegły rok był zdrowy dla całej rodziny w Białym Domu. Nawet wnuczki Prezydentostwa wcale nie chorowały.

Dieta oznacza zachowanie ostrożności pod względem pokarmu i napoju, przepisane przez lekarza.

## Z Polskiego Stowarzyszenia Społecznego.

imie humanitaryzmu i podnoszenia imienia polskiego; Polish Welfare Association zasiała swą kasę przez urządzenie dorocznego zabawy karcianej i kostkowych. To są oprócz donacji, główne źródła dochodów.

Zadania szczerne i szlachetne, godne poparcia całej Polonii.

Zarząd Polskiego Stow. Społecznego z panem Juliuszem Śmietanką na czele oraz cały komitet z panią Felcją M. Walcowską, przewodniczącą zabawy karcianej, usilnie proszą dla dobra ogólnej sprawy, aby inni w dniu tym wstrzymali się od urządzania jakiegokolwiek imprez zabawy zapowiadana zabawa karciana udala się pod każdym względem.

Od kilku dni komitet biletów z panią Marianną Grabott, kowa, dnia 4-go kwietnia, w hotelu Stevens. Ale wiedzieć o tem niewystarcza. Trzeba ta zabawa karciana jak najusilniej poprzeć, trzeba pójść i okazać żywe zainteresowanie się wielką pracą humanitarną, jaką zanie wszystkim Stowarzyszenie — Polish Welfare Association prowadzi od szeregu lat w Chicago.

Wspomóżmy wielką pracę. Praca dobroczynna, czy też społeczna, o szerokim zakresie działalności, wymaga dużych funduszy. Rozciąganie opieki nad ubogą diatwą polską, brońcie jej w sądach, niesienie doraźnej pomocy, — wszystko pochłania znaczne sumy, które trzeba zebrać, — aby móc wykonywać szczerne zadania w

## Ald. Koukowski Poprze Kandydaturę Walkowiaka.

Na godzinie radiowej Rittora oznajmił wczoraj p. S. L. Kolanowski, komityman i alderman 26-tej wardy, F. E. Konkowski miał oświadczyć p. Kolanowskiemu, że wprawdzie urzędowo, z centrali demokratycznej partii w śródmieściu polecono mu popierać kandydata partii, to jednak odmówił on temu żądaniu. Pan Konkowski miał także powiedzieć, że gdy „bossowie” partii namyślą się i zmienią swe zdanie, to on postara się o urzędową indorsację Walkowiaka przez Regularną Demokratyczną Organizację swojej wardy.

P. Kolanowski przybiecał na przyszły piątek ogłosić, jakie stanowisko zajmują wobec kandydatury p. Walkowiaka na senatora, alderman 32-jej wardy, Rostenkowski oraz komitety demokratycznej tejże wardy, kongresman Kociakowski, bawięcy teraz w Washingtonie. Dotychczas ald. Rostenkowski nie zaindorsował kandydatury Walkowiaka.

## Ze Szpitala Matki Bożej z Nazaretu.

Dni 25go, 26go i 27go lutego, zaznaczyły się szczególną uroczystością w szpitalu M. B. z Nazaretu, z powodu czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa, które obchodzone z należytą czcią i pobożnością w kaplicy szpitalnej. Podczas sumy, w niedzielę, 25go lutego, Wiel. ks. T. Smyk, miejscowy kapelan, wystąpił przeznajaw. Sakrament ku adoracji tak Siostr jak i wiernych, pragnących korzystać z tej łaski. W następnym dniu również, suma była odprawiona o 9ej rano; każdego zaś wieczoru, o 7:30, niezapory, kazanie i benedykcja. We wtorek, po niezaporych nastąpiło uroczyste zakończenie z procesją.

W czasie trzy-dniowego nabożeństwa uczestniczyli: Przew. O. T. Ligman, C.R., O. K. Stuzcko, C. S. C., Ks. A. Górski, D. D., Ks. T. Sampoliński, Ks. S. Bubacz, Ks. F. Rusch, Ks. S. Świerczek, C.R., Ks. J. Pruszyński, C.R., Ks. A. Kloska, C.R., Ks. F. Krakowski, Ks. F. Piwka, Ks. F. Dampis, Ks. E. Przybylski, — za łaskawe wzięcie udziału, najserdeczniejsze „Bóg Zapłać” ślą Siostry Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Czytajcie Dziennik Chicagowski

## LEKARZE POLSCY

**Dr. SAMPOLINSKI - Chirurg i Lekarz**  
1800 S. ASHLAND AVE., ponad bankiem. GODZINY: — 1 do 2:30 i 7 do 8:30  
Ofis i Rezydencja: Telefon CANAL 1724

**Dr. E. Warszawski**  
Lekarz, Chirurg i Akuszer  
Ofis: 1238 NOBLE UL.  
Telefon BRUNSWICK 2486-2487  
Od 2 do 3 po południu.  
Od 6 do 8 wieczorem.

**DR. BRONISŁAW J. MIX**  
Lekarz, Chirurg i Akuszer  
1433 N. ASHLAND AVENUE  
Godz.: 1-2 po poł., 7:30-9 wiecz.  
Tel. Brunswick 2422

**DR. ŻURAWSKI**  
1200 N. ASHLAND AVE.  
Od 12:00 do 1:00, od 6:00 do 8:00  
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCYJNE I MOCZO-PŁCIOWE.  
WADY C. Y. I SKORY.

**Dr. JÓZEF F. KONOPA**  
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER  
Ofis: 1628 W. Division, naprzeciw N. CHOROB KOŚCI I CHIRURG  
Godziny: od 10 do 12 i od 4 do 6 i 8 do 12  
W niedzielę rano od 10 do 12  
Telefon ARMITAGE 6145

**Dr. S. R. PIETROWICZ**  
SPECIALISTA I KONSULTOR CHOROBY WENERYJNE I NERWOWE  
Laboratorium i Ofis:  
1200 N. Ashland Ave., 2nd Division  
Od 11 do 2 po poł., i od 6 do 8 wiecz.  
Tel. Armitage 1120  
Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston  
Tel. Sheidrake 6285

**DR. F. J. TENCZAR**  
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER  
OFIS:  
986 Milwaukee Av. 1530 N. Damen Av.  
W domu: 12-3 po poł. Wicker Park  
Godz.: 12-3 po poł. Medical Bldg.  
4-7-8-9 wiecz. Tel. Brunsw. 2770  
oprócz 8:00. Godz. o 11 rano.  
Telefon rezydencji Brunswick 4576

**DR. T. M. LARKOWSKI**  
Lekarz, Chirurg i Akuszer  
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.  
1628 Armitage Ave.  
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz.  
Telefon BRUNSWICK 3456

**DR. F. WOJNIAK**  
SPECIALISTA CHOROBY  
Oczu, Uszu, Nosy i Gardła  
4649 S. ASHLAND AVE.  
GODZINY:  
11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.  
Telefon 8011-8012-8013-8014-8015-8016-8017-8018-8019-8020-8021-8022-8023-8024-8025-8026-8027-8028-8029-8030-8031-8032-8033-8034-8035-8036-8037-8038-8039-8040-8041-8042-8043-8044-8045-8046-8047-8048-8049-8050-8051-8052-8053-8054-8055-8056-8057-8058-8059-8060-8061-8062-8063-8064-8065-8066-8067-8068-8069-8070-8071-8072-8073-8074-8075-8076-8077-8078-8079-8080-8081-8082-8083-8084-8085-8086-8087-8088-8089-8090-8091-8092-8093-8094-8095-8096-8097-8098-8099-8100-8101-8102-8103-8104-8105-8106-8107-8108-8109-8110-8111-8112-8113-8114-8115-8116-8117-8118-8119-8120-8121-8122-8123-8124-8125-8126-8127-8128-8129-8130-8131-8132-8133-8134-8135-8136-8137-8138-8139-8140-8141-8142-8143-8144-8145-8146-8147-8148-8149-8150-8151-8152-8153-8154-8155-8156-8157-8158-8159-8160-8161-8162-8163-8164-8165-8166-8167-8168-8169-8170-8171-8172-8173-8174-8175-8176-8177-8178-8179-8180-8181-8182-8183-8184-8185-8186-8187-8188-8189-8190-8191-8192-8193-8194-8195-8196-8197-8198-8199-8200-8201-8202-8203-8204-8205-8206-8207-8208-8209-8210-8211-8212-8213-8214-8215-8216-8217-8218-8219-8220-8221-8222-8223-8224-8225-8226-8227-8228-8229-8230-8231-8232-8233-8234-8235-8236-8237-8238-8239-8240-8241-8242-8243-8244-8245-8246-8247-8248-8249-8250-8251-8252-8253-8254-8255-8256-8257-8258-8259-8260-8261-8262-8263-8264-8265-8266-8267-8268-8269-8270-8271-8272-8273-8274-8275-8276-8277-8278-8279-8280-8281-8282-8283-8284-8285-8286-8287-8288-8289-8290-8291-8292-8293-8294-8295-8296-8297-8298-8299-8300-8301-8302-8303-8304-8305-8306-8307-8308-8309-8310-8311-8312-8313-8314-8315-8316-8317-8318-8319-8320-8321-8322-8323-8324-8325-8326-8327-8328-8329-8330-8331-8332-8333-8334-8335-8336-8337-8338-8339-8340-8341-8342-8343-8344-8345-8346-8347-8348-8349-8350-8351-8352-8353-8354-8355-8356-8357-8358-8359-8360-8361-8362-8363-8364-8365-8366-8367-8368-8369-8370-8371-8372-8373-8374-8375-8376-8377-8378-8379-8380-8381-8382-8383-8384-8385-8386-8387-8388-8389-8390-8391-8392-8393-8394-8395-8396-8397-8398-8399-8400-8401-8402-8403-8404-8405-8406-8407-8408-8409-8410-8411-8412-8413-8414-8415-8416-8417-8418-8419-8420-8421-8422-8423-8424-8425-8426-8427-8428-8429-8430-8431-8432-8433-8434-8435-8436-8437-8438-8439-8440-8441-8442-8443-8444-8445-8446-8447-8448-8449-8450-8451-8452-8453-8454-8455-8456-8457-8458-8459-8460-8461-8462-8463-8464-8465-8466-8467-8468-8469-8470-8471-8472-8473-8474-8475-8476-8477-8478-8479-8480-8481-8482-8483-8484-8485-8486-8487-8488-8489-8490-8491-8492-8493-8494-8495-8496-8497-8498-8499-8500-8501-8502-8503-8504-8505-8506-8507-8508-8509-8510-8511-8512-8513-8514-8515-8516-8517-8518-8519-8520-8521-8522-8523-8524-8525-8526-8527-8528-8529-8530-8531-8532-8533-8534-8535-8536-8537-8538-8539-8540-8541-8542-8543-8544-8545-8546-8547-8548-8549-8550-8551-8552-8553-8554-8555-8556-8557-8558-8559-8560-8561-8562-8563-8564-8565-8566-8567-8568-8569-8570-8571-8572-8573-8574-8575-8576-8577-8578-8579-8580-8581-8582-8583-8584-8585-8586-8587-8588-8589-8590-8591-8592-8593-8594-8595-8596-8597-8598-8599-8600-8601-8602-8603-8604-8605-8606-8607-8608-8609-8610-8611-8612-8613-8614-8615-8616-8617-8618-8619-8620-8621-8622-8623-8624-8625-8626-8627-8628-8629-8630-8631-8632-8633-8634-8635-8636-8637-8638-8639-8640-8641-8642-8643-8644-8645-8646-8647-8648-8649-8650-8651-8652-8653-8654-8655-8656-8657-8658-8659-8660-8661-8662-8663-8664-8665-8666-8667-8668-8669-8670-8671-8672-8673-8674-8675-8676-8677-8678-8679-8680-8681-8682-8683-8684-8685-8686-8687-8688-8689-8690-8691-8692-8693-8694-8695-8696-8697-8698-8699-8700-8701-8702-8703-8704-8705-8706-8707-8708-8709-8710-8711-8712-8713-8714-8715-8716-8717-8718-8719-8720-8721-8722-8723-8724-8725-8726-8727-8728-8729-8730-8731-8732-8733-8734-8735-8736-8737-8738-8739-8740-8741-8742-8743-8744-8745-8746-8747-8748-8749-8750-8751-8752-8753-8754-8755-8756-8757-8758-8759-8760-8761-8762-8763-8764-8765-8766-8767-8768-8769-8770-8771-8772-8773-8774-8775-8776-8777-8778-8779-8780-8781-8782-8783-8784-8785-8786-8787-8788-8789-8790-8791-8792-8793-8794-8795-8796-8797-8798-8799-8800-8801-8802-8803-8804-8805-8806-8807-8808-8809-8810-8811-8812-8813-8814-8815-8816-8817-8818-8819-8820-8821-8822-8823-8824-8825-8826-8827-8828-8829-8830-8831-8832-8833-8834-8835-8836-8837-8838-8839-8840-8841-8842-8843-8844-8845-8846-8847-8848-8849-8



## Z MARJANOWA

Wesoła operetka p. t. "Pojednanie Braci" odegra jutro na sali parafjalnej Kółko Dramatu i Śpiewu pod egidą Klubów Parafjalnych. Żołni amatorzy oddadzą poszczególnie role. Prześliczne nasze pieśni polskie, humor polski, zbudzenie miłych wspomnień z lat minionych — ot co czeka każdego który przybędzie na to przedstawienie. Cena biletów przystępna, dochód na parafję. Prosimy i do miłego zobaczenia się na sali o godz. 8ej wieczorem.

Już za tydzień odbędzie się bazar jubileuszowy na korzyść parafji, staraniem czcigodnych Sióstr Nauczycielek. Kto dotąd jeszcze nie złożył swojej premii niech to uczyni w tym tygodniu w biurze parafjalnem. Tysiąc rodzin marjanowskich napewno złoży tysiąc premii na ten cel godny poparcia. Wiele rodzin dotąd jeszcze nie złożyło, ale i te rodziny poza drugimi nie pozostaną i według swej możliwości dopomogą dobrej sprawie. "Slackery" bowiem na Marjanowie niema, z czego są dumni Marjanowianie, a dumniejszy jeszcze ks. proboszcz. Prosimy więc nie zapomnieć przyszłej niedzieli, dn. 11go marca, i łaskawie przybyć na ten bazar. Nawet i ci, których depresja tak przygniotła, że centa stracić nie mogą są równo proszeni. Wszyscy! Każdy, kto jest ducha marjanowskiego!

Bractwo Niewiast urządzi Buncno dnia 25go marca. Ho! ho! Będzie to zabawa jakich mało, bo kiedy nasze drogie mamusie się bawią, kiedy grają w „dajszy" to aż iskry w powietrzu się wnoszą, takie panuje ożywienie na sali. Ale o tem później.

Pierwszą uroczystością z okazji jubileuszu parafjalnego będzie koncert kościelny dnia 15go kwietnia. Nie ma wątpliwości, że kościół będzie wypełniony. Po koncercie w kościele zabawa na sali w budynku szkolnym.

W uroczystości św. Józefa, w poniedziałek, dnia 19go marca, kluby parafjalne urządzają „Buncno i Card Party" dla członków, członkiń i gości.

Klub młodzieńców św. Józefa urządzi zabawę taneczną d. 8go kwietnia.

Z każdym tygodniem napływają do biura ks. proboszcza delegacje z poszczególnych towarzystw przy kościele, aby przedłożyć swoje zamiary w celu wzięcia udziału w imprezach dla upamiętnienia 35-tej rocznicy istnienia parafji naszej.

I tak Stow. Alumnów urządzi przedstawienie w kwietniu. Samo oświadczenie, że Stow. Alumnów urządzi przedstawienie jest wystarczające dla parafjan marjanowskich i liczne grono przyjaciół i sympatyków Marjanowa, bo młodzież tego stowarzyszenia znana jest od roku 1916, kiedy założone zostało.

Bractwo Mężczyzn Różańca św. także uchwalilo wziąć udział w tych imprezach jubileuszowych.

Bractwo Dziewic Różańca św. wydaje nie bankiet ale kolację połączoną z zabawą kostkową.

Osada Zjednoczenia Nr. 122 zgłosiła się ze swoimi zamiarami.

Apostolstwo Modlitwy Serca Jezusowego, oba oddziały, panien i niewiast, pragnie urządzić przedstawienie w maju.

No i tak dalej. Gwałtu! co tam się dzieje na Marjanowie? pyta się wielu. Przyjaciele mili, prosimy was, chciejcie zrozumieć, że nasza parafja obchodzi 35ciotcie swego założenia! A to wszystko tylko początek!

Jutro, w niedzielę, o godzinie 7:30 rano przystąpią do wspólnej Komunii św. Wielkanocnej następujące towarzystwa: Oba oddziały (Niewiast i Panien) Apostolstwa Serca Jezusowego i grupa Zjednoczenia św. Ambrożego.

W niedzielę, dnia 11go marca, o godz. 7:30 rano przystąpią do wspólnej Komunii św. Wielkanocnej następujące towarzystwa: Tow. Korony Polskiej nr. 296 Zjedn., Tow. św. Wawrzyńca Męcz., Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. św. Grzegorza.

Posiedzenie Klubu św. Józefa odłożone jest do wtorku, d. 6go marca, z tego powodu, iż w poniedziałek, dnia 5go marca wieczorem o godz. 7:30 w sali klubowej Młodzieńców św. Józefa albo w sali Stow. Alumnów, wykazywane będą mówiące obrazki migawkowe, czyli t. zw. „talking pictures", na które są proszeni członkowie i członkinie Klubu i Stowarzyszenia, oraz przyjaciele i przyjaciółki ich. Wstęp wolny. O brazi! Illinois Bell Telephone Co.

W ubiegły poniedziałek, o godz. 10ej rano, odbył się pogrzeb śp. Andrzeja Kościelnego.

W środę o godz. 10ej rano odbył się pogrzeb śp. Leokadii Schultz.

Następujące towarzystwa od będą posiedzenia w przyszłym tygodniu: jutro, w niedzielę, Bractwo Mężczyzn Różańca św. i Bractwo Modlitwy za dusze w czyśćcu. W poniedziałek Oddział Królowej Jadwigi M. P. We wtorek Klub Młodzieńców św. Józefa, Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej. W środę Tow. Polek św. Jadwigi. W czwartek Dwór Nie wiast Matki Boskiej Anielskiej i Tow. św. Wawrzyńca Męcz. W piątek Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego M. P.

Już w jutrzejszą niedzielę, d. 4go marca, śliczny melodramat „Pojednanie Braci". Treść sztuki jest w skróceniu następująca: Dwóch braci, jeden bogaty młynarz, który widzi całe swoje szczęście w majątku. Drugi ubogi, który kocha się w śpiewie i muzyce, lecz widzi swą przyszłość i wielką karierę w śpiewie, po śmierci swej żony zostawia swą córkę, jedynaczkę, Rózię u miejscowego organisty, i nocą opuszcza swą wioskę, aby szukać tego czego pragnie. Jego uczuciowa dusza, jego muzyczny temperament, a to jest śpiew i muzyka.

Mija kilka lat, Rózia, dorosła panienka, myśląc, że rodzice oboje nie żyją i, że jest tylko ubogą sierotą, kochającą Florka, syna młynarza. Florek ubóstwa Rózię nad życie i chce ją pojąć za żonę, lecz bogaty młynarz chce koniecznie, aby syn tylko bogato się ożenił, więc sprzeciwia się. A tem więcej, bo zjawia się ten półgłówek nędzny śpiewak, który porzucił dom, wioskę i własne dziecko dla głupiej muzyki i śpiewu. Nie, nigdy nie zezwoli na ten ślub syna z córką nędzarza. Śpiewak, chcąc w pierwszej chwili zabrać córkę i iść z powietrem w świat, lecz widząc tak wielką miłość dwojga młodych postanawia wynagrodzić choć w części krzywdę córeci, która tyle niesłusznych wymówek musiała słuchać z winy ojca. Przedstawia się nie już jako nędzarz, ale bogacz i wielki śpiewak, a co się potem stało? Kto ciekawy to niech przyjdzie.

Dnia 15go marca pod egidą Apostolstwa Modlitwy odbywać się będzie na Fidelisowie dzieciędniołowa nowenna do Matki Boskiej Bolesnej. Książeczki z nowenną będą jutro przed kościołem sprzedawane. Autorem tej książeczki jest X. Stanisław Ozmina.

Djabetyk jest to człowiek cierpiący na cukromocz.



## Doskonale Lekarstwo Żołądkowe

"Berwyn, Ill., 28go stycznia. — Zawsze obawiałem się mara i kwietnia z powodu częstych zmian powie- trza. Od czasu jednak gdy zacząłem używać to doskonałe lekarstwo żołądkowe,

## TRINER'A GORZKIE WINO

organizm mój jest tak uodporniony, że nie dołączają mi już zanieczyszczenia ani dolegliwości żołądkowe. Antoni Bozek." Triner'a, Gorzkie Wino o czystym smaku, uswa z dala truci- ny, pomaga trawieniu i przywraca apetyt. U wszystkich przedziśnych aptekarzy. Jos. Triner Co., 1333 So. Ashland Ave., Chicago, Ill. Używajcie je regularnie w miarę dawki! (Ogł.)

dzie do sali parafjalnej na Marjanowie na godz. 8-mą a nie pożałuje, bo wyniesie miłe wrażenia.

Do upekszenia sztuki przyczynia się niemało nowa sceneryja, dopiero co wykończona, a która przedstawia się wspaniale i poraz pierwszy będzie użyta. Zatem kto chce przekonać się jak wspaniale przedstawia się scena na Marjanowie i chce zobaczyć wspaniałą sztukę ludową, usłyszeć precudne melodie polskie, i pragnie dodać otuchy i bodźca tym szernierom sztuki polskiej, niech przybędzie na salę marjanowską jutro.

## Z Fidelisowa.

Młodzieńcy ze starszego oddziału Tow. Imienia Jezus (Fymac) urządzają zabawę kostkową i karcianą „bunco & card party" jutro w sali parafjalnej, poczynawszy o godzinie 7:30 wieczorem. Będzie to zabawa urządzona w dzień św. Kazimierza, patrona młodzieży polskiej.

W niedzielę, 8go i 15go kwietnia, oraz w poniedziałek, 9go i 16go kwietnia, w sali parafjalnej, dane będzie przedstawienie mistrealne na program którego wejdą śpiewy, muzyka, tańce i żarty w języku polskim i angielskim. Bilety są już w obiegu i można je nabyć na plebanji po przystępnej cenie.

W poniedziałki i czwartki o godzinie 7:30 wieczorem, odbywa się w kościele św. Fidelisa nauka katechizmowa dla młodzieńców i panienek liczących lat 15cie i wyżej, którzy nie przystąpili jeszcze do pierwszej Komunii św.

Młodzieńcy nasi z C.Y.O. stanęli do gry w piłkę koszykową z młodzieńcami z parafji św. Alojzego i odnieśli zwycięstwo. Panienki nasze także się dobrze spisały w grze koszykowej. Nagrody w postaci medalów będą wręczone zwycięzcom na wieczorku mającym się odbyć w poniedziałek, dnia 19go marca, w sali parafjalnej.

Do spowiedzi wielkanocnej przystąpią jutro członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, tudzież skauici, C. Y. O. i oddział młodszy na Mszy św. o 9ej rano. Tow. Kazimierza Król, gr. 126 Z. P. R. K. na Mszy św. o godzinie 7ej rano.

Dnia 15go marca pod egidą Apostolstwa Modlitwy odbywać się będzie na Fidelisowie dzieciędniołowa nowenna do Matki Boskiej Bolesnej. Książeczki z nowenną będą jutro przed kościołem sprzedawane. Autorem tej książeczki jest X. Stanisław Ozmina.

Djabetyk jest to człowiek cierpiący na cukromocz.

## Z KAZIMIERZOWA

Z okazji św. Kazimierza, Królewicza, patrona naszej parafji jutro przypadającego, odbędzie się w naszym kościele doroczny odpust parafjalny z nabożeństwami według zwykłego porządku niedzielnego. Kazanie na Sumie i na wieczornem nabożeństwie wygłosi ks. Jan Zeleziński, misjonarz diecezjalny.

Tow. Najśw. Imienia Jezus odbędzie posiedzenie w najbliższy poniedziałek, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłej. Będzie to posiedzenie otwarte dla wszystkich, zarówno dla członków czynnych jak również dla tych, którzy jeszcze doń nie należą. Niewiasty i Panny proszone są o przybycie a będą mile widziane. Na programie jest: mowa O. Eligjusza Weir, franciszkanina, kapłana więzienia stanowego w Joliet, Ill. oraz ks. Jana Owczarka, wychowanka tutejszej parafji. Poza tem będzie śpiew solowy panny Marji Gruszczyńskiej, śpiew i muzyka braci Jaglińskich i Józefa Miąso.

Tow. św. Jana Chrzciciela, gr. 421 Z. P. R. K. obchodziło będzie w dniu 24go czerwca srebrny jubileusz swego założenia i z tej okazji urządzi ba- jubileuszowy, lecz uprasza inne towarzystwa by się w dniu tym wstąpiły do urzędowania jakichkolwiek afer.

Do spowiedzi wielkanocnej przystąpią członkinie Tow. św. Cecylii, gr. 38 Zw. Polek w Am. dzisiaj, a jutro na Mszy św. o godzinie 7ej rano przystąpią do Komunii św. Zbiórka jutrzejsza członkiń zapowiedziana jest na godzinie 6:30 rano w starej szkole, skąd wspólnie udadzą się uroczysto do kościoła.

Dzisiaj rano z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Marcina Koślakowicza, liczącego przy zgonie lat 40, zam. pnr. 1931 S. Sawyer ave. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmarłych wstąpienia Pańskiego.

Na jutrzejszem nabożeństwie wieczornem, odpustowem, w kościele św. Kazimierza, odbędzie się procesja z Najśw. Sakramentem ku zbudowaniu wier- nych i będą dawane relikwie św. Kazimierza wiernym do u- cławiania.

Jutro po południu odbędzie posiedzenia: Tow. Matki Boskiej Różańcowej o 1:30; Tow. św. Kazimierza Król, gr. 126 Z. P. R. K. o 2ej; Tow. św. Wojciecha o 2ej.

Do Komunii św. Wielkanocnej przystąpią jutro członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, tudzież skauici, C. Y. O. i oddział młodszy na Mszy św. o 9ej rano. Tow. Kazimierza Król, gr. 126 Z. P. R. K. na Mszy św. o 8ej rano. Do spowiedzi przystąpią dzisiaj.

Adwokaci Leon i Kazimierz Wachowscy, wychowankowie Kazimierzowa, otworzyli biuro adwokackie dla swej klienteli w śródmieściu, pnr. 139 N. Clark ul.

Posiedzenie Polskiego Klubu Demokratycznego 22ej Wardy odbędzie się dnia 13go marca, a w sali zwykłej, a zabawa dnia 7go kwietnia, w polskiej sokolni.

Posiedzenie Kółka Pomocniczego odbędzie się we wtorek, dnia 6go marca, w sali parafjalnej, po wieczornem nabożeństwie pasyjnym. Przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członków.

W kółku rodzinnem, pnr. 1926 S. Albany ave. w otoczeniu dorosłych dzieci, wnuków i wnuczek, odbyła się w ubiegłą niedzielę prawdziwa zabawa rodzinna, której Solenizantem był ojciec i dziadko Józef Paprocki, jeden z przedniejszych parafjan Kazimierzowa — bo od lat 40tu. Obchodził on rocznicę 73cią swoich urodzin, a które przypadały w sobotę, dnia 24go lutego. Zabawa skromna, jak na święty post przystało, ukoronowaną została życzeniami

mi składanymi przez dzieci Solenizantowi, który iście z młodzieńczym zapałem bawił się wspólnie z całym otoczeniem. Solenizant Józef Paprocki, to ojciec znanych aptekarzy, pp. Jana i Ignacego Paprockich. Wśród uczestników tej zabawy prócz już wymienionych były ponadto córki solenizanta pani Józefina Kulis i pani Ażela Felczak. Jednej córki bratowa a nią była Antonina Zielke, która przed dwoma laty przeniosła się do wieczności. Solenizant Józef Paprocki przez lat 35 pracował w fabryce narzędzi rolniczych Me Cormicka. Obecnie jest na emeryturze.

Dnia 1go marca odbyło się posiedzenie Komitetu Przyjęcia Generała Józefa Hallera, w klasie przy S. Whipple ulicy. Ponieważ w tem posiedzeniu brały udział reprezentanci z parafji św. Romana i Dobrego Pasterza, zapał pracy okazał się imponujący. Żywy udział biorą Towarzystwa kościelne narodowe. Zarazem kluby polityczne demokratyczne i republikańskie; mekie i żeskie. Wiadąc zgoda wzorowa panuje. — Przyjęcie nastąpi przez 3 parafje, dnia 5go kwietnia w Auditorjum Harrison. High School wieczorem. Pociąg to pewnie kosztu więcej komitetu chwalił bilet, które nabyć można na plebanji św. Kazimierza, św. Romana i Dobrego Pasterza oraz u pana Sendziaka, 2654 W. 21 ul.; Jana Paprockiego, 3000 W. Cermak Rd., u Kuflewskiego, 3051 W. Cermak Rd.; Jana Kornaka, 2508 S. Sacramento ave i Fr. Bartmana, 2519 S. Albany ave.

Jak nas komitet programu informuje na przyjęciu usłyszy my mowy, śpiewy, deklamacje oraz mowę samego P. Generała Józefa Hallera.

Komitet Dzielnicy Połączonych Tow. Polskich odbędzie miesięczne posiedzenie w środę, dnia 7go marca, o godz. 8ej wieczorem, w Sokolni, przy 23ciej i S. Whipple ul. — Są ważne sprawy do załatwienia wobec tego obecność wszystkich delegatów i pań delegatek jest wymagana. Prezesem jest Jan A. Kornak, a sekretarzem Jan Zychowicz.

## Z Romanowa.

Jutro odbędzie się w sali parafjalnej na Romanowie, o godzinie 8ej po południu instalacja nowoorganizowanego Tow. św. Jana, gr. 1274 Z. P. R. K. Na tej instalacji będą urzędni- cy z Głównego Zarządu.

Do Komunii św. Wielkanocnej przystąpią jutro na Mszy św. o godzinie 8ej rano następujące towarzystwa: Dziewice Różańcowe, Kółko Dramatyczne, p. o. św. Józefa i Przyjacielskie Kółko Młodzieży. Do spowiedzi przystąpią dzisiaj.

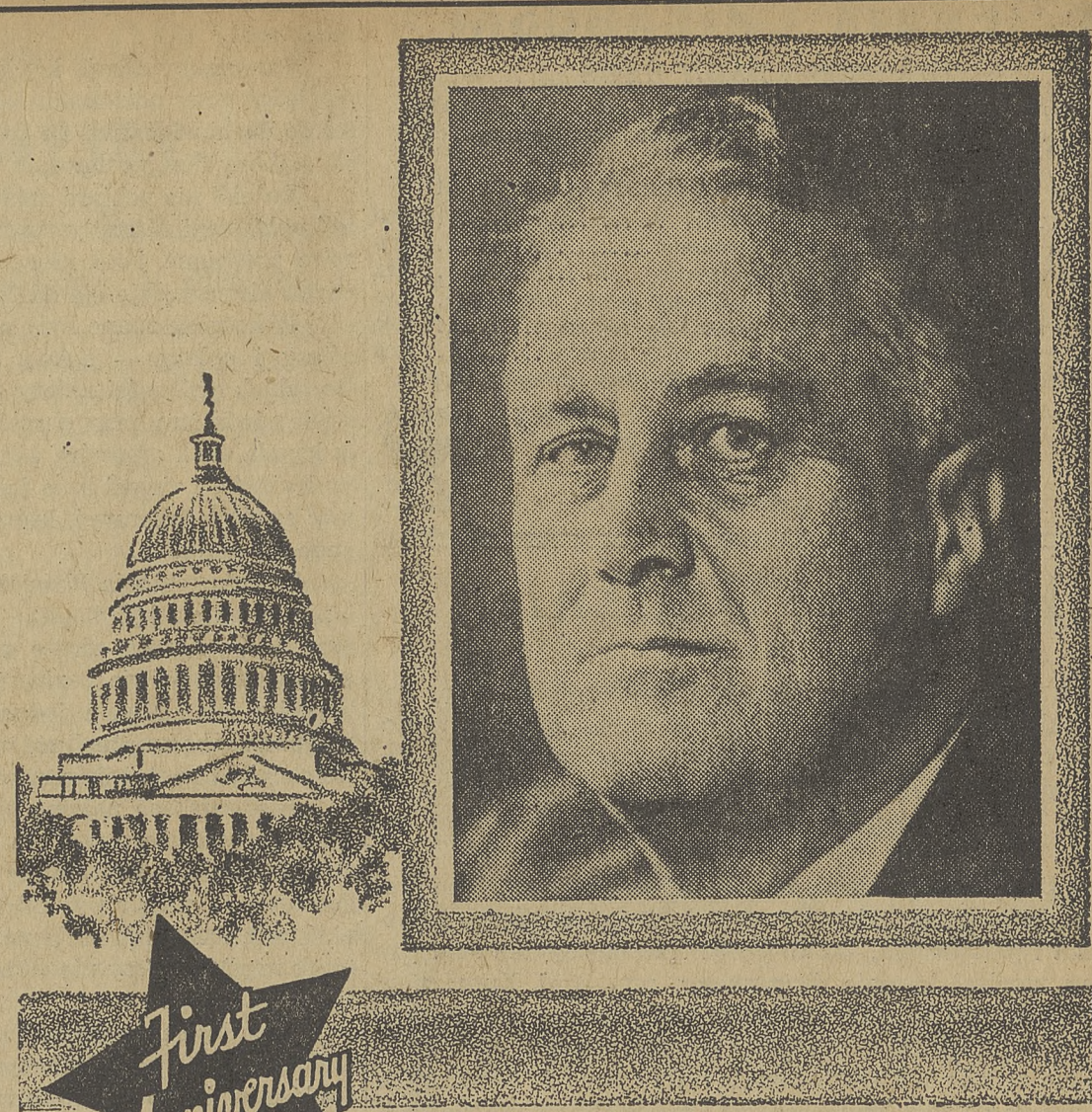
Kółko Dramatyczne odegra sztukę w pięciu aktach p. t. „Kara Boża" w niedzielę, dnia 25go marca, w sali parafjalnej, poczynawszy o godzinie 7:30 wieczorem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

## Z HELENOWA

Tow. Królowej Jadwigi, do którego należy największą liczbę pań w parafji św. Heleny, urządzi „bingo" i „bunco" w niedzielę, dn. 4go marca o 7ej wieczorem, w sali parafjalnej. Wielka ilość pięknych premii podarowanych przez członkinie tegoż zespołu oraz przez życzliwych kupców i przemysłowców, zostanie rozdana szczęśliwym. Komitet uprasza sympatyków i obiecuje wszystkim należyte ubawie.

Ze Stanisławowa Członkowie Tow. Najśw. Imienia Marji, nr. 2 Z. P. R. K. przystąpią do spowiedzi Wielkanocnej, w sobotę a do Komunii św. przystąpią w niedzielę, dn. 4go marca, na Mszy św. o godzinie 7:30 rano. — H. Szczodrowska, prezes; E. Bawelek, sekret.

Ligatura jest to chirurgiczne przywiązanie zranionego naczy- nia krwionośnego.



## DLA UCZCZENIA

Jego Pierwszej Roczniczy Objęcia Prezydentury Stanów Zjednoczonych, Dnia Czwartego Marca, CHICAGO TRIBUNE Daje

## PIĘKNY

# Pamiętkowy PORTRET FRANKLIN D. ROOSEVELT

W Naturalnych Kolorach — Wielkości 14½x18 Cali  
Fotografurowy — Odpowiedni Do Oprawienia w Ramy

# DARMO

Z Niedzielnym Wydaniem

CHICAGO SUNDAY TRIBUNE

Także — CAŁE DWIE STRONICE  
Fotografij  
Rodziny Roosevelt'a

Fotografurowych . . . z Niedzielnym Wydaniem

# Chicago Sunday Tribune

THE WORLD'S GREATEST NEWSPAPER



## DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

## TERMS OF SUBSCRIPTION

One year .....\$5.00  
Six months ..... 3.00  
Three months ..... 1.75  
In Chicago by mail for 1 month .85  
To Europe for one year ..... 8.00  
To Canada for one year ..... 5.00  
All letters shall be addressed to:

## PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie .....\$5.00  
Półrocznie ..... 3.00  
Kwartalnie ..... 1.75  
W Chicago pocztą miesięcznie .85  
Do Europy rocznie ..... 8.00  
Do Kanady rocznie ..... 5.00  
Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY

1455-57 West Division Street  
CHICAGO, ILL.

Telefon Brunswick 7040.



## Radjowe Gadanie.

Prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, p. Basiński reklamował nas dość obszernie na swojej godzinie radiowej. Nie chcemy być dłużni i za reklamę płacimy reklamą. Zauważamy tylko, że nie mogliśmy uczynić tego wcześniej, ale nie mieliśmy „mowy”, kopie której otrzymaliśmy dopiero we czwartek.

Pan Basiński powiedział, że niby nie on pierwszy, jako prezes, doznaje czułej opieki ze strony redaktora naczelnego naszego Pisma i przypomina, jak to przed trzema laty ten sam pan naczelnik wypisał kazanie ówczesnemu prezesowi Kupców, p. Kowalczykowi, poważnemu kupcowi i właścicielowi wielkiej piekarni.

Pismo nasze nie kwestionowało tytułu pana J. Kowalczyka do nazywania go poważnym kupcem i właścicielem wielkiej piekarni. Dziennik Chicagoski pisał wtedy o prezisie Stowarzyszenia Kupców.

Pamiętać trzeba, że poważny kupiec i właściciel wielkiego przedsiębiorstwa niekoniecznie ma być dobrym prezesem, jak znów dobry prezes niekoniecznie musi umieć piec obwarzanki.

Stowarzyszenie Kupców ma podobno dobrego zarządcę, ale czy to znaczy, że umie on napisać prezesowi mowę godną prezesa Stowarzyszenia Kupców? Wcale tak nie jest, co widać na przykładzie mowy, o której piszemy. Roi się w niej od głupstw i nieskończonych nonsensów.

Sam pan prezes ostatecznie może umieć odczytać przygotowaną mu mowę, ale z tego znów nie wynika, żeby tak on, jak i autor mowy byli znakomitymi skoczkiem a jeszcze lepszymi wesolkami.

Pismo nasze nie podzielało zdania co do wartości bytności znaków kupieckich, ale nie zwalało go do wartości bytności Stowarzyszenia Kupców? Wcale tak nie jest, co widać na przykładzie mowy, o której piszemy. Roi się w niej od głupstw i nieskończonych nonsensów.

Sam pan prezes ostatecznie może umieć odczytać przygotowaną mu mowę, ale z tego znów nie wynika, żeby tak on, jak i autor mowy byli znakomitymi skoczkiem a jeszcze lepszymi wesolkami.

Pismo nasze nie podzielało zdania co do wartości bytności znaków kupieckich, ale nie zwalało go do wartości bytności Stowarzyszenia Kupców? Wcale tak nie jest, co widać na przykładzie mowy, o której piszemy. Roi się w niej od głupstw i nieskończonych nonsensów.

Stek najkapitałniejszych głupstw i bzdurstw nieskończonych stworzył autor mowy pisząc, między innymi, że „przy chrzcie, ślubie, pogrzebie wnosimy opłaty. Ale czy handluje my nimi? Nie. Płacę przy udzielaniu sakramentów, w ten sposób łączymy pieniądze na kościoły... pieniądze pobierane przy udzielaniu sakramentów idą właśnie na cele materialne...”

Powyższe oświadczenie jest tak bezzemieennie głupie, że mogło się wylać tylko w biurze nieszczęśliwego Stowarzyszenia Kupców.

Panowie ci doszli do stopnia takiego zacietrzewienia, zaszaleńcia i zachłystnięcia, że już własnych bzdurstw nie słyszą i głupstw czynionych nie widzą.

W zabiegach o korzyści materialne spacyli, wykrzykiwali i wynaturzili idee, dla której Stowarzyszenie Kupców powstało

przy bardzo wybitnym udziale Dziennika Chicagoskiego i jego redaktora.

Rozumiemy aluzję kryjącą się w powiedzeniu o pobieraniu pieniędzy przy udzielaniu sakramentów. Zarządca Kupców ma żal do duchowieństwa, że po dziś dzień nie zgodziło się na użycie ambyony dla „pedlowania” jego znaków.

Kościół nie pobiera zapłaty za udzielanie sakramentów. Jeżeli w historii zdarzyły się takie wypadki, to dawno zostały surowo potępione jako niegodne Kościoła. Pan prezes Basiński chyba nie powołuje się na to, co zostało dawno potępione.

W kościele znane były zawsze i zachowały się po dziś dzień ofiary i opłaty — opłaty za dogadzanie próżności ludzkiej. Do takich próżności należy żądanie ludzi, żeby kościół był rzeźbiarstwem oświetlonym przy chrzcie, ślubie lub pogrzebie, żeby grała kapela obok organów, żeby wyszukani śpiewacy śpiewali, żeby kwiatów i zieleni było jak najwięcej i żeby wogóle była cała moc ozdób i dekoracji, które z treścią sakramentów nie współnego nie mają.

Zresztą historia Kościoła mówi nam, że Kościół nie zawsze i nie wszędzie był bogato wyposażony w środki materialne; przeciwnie, cierpiał często srogie prześladowania, a służył jego odczuwalni dotkliwie braki, że pod względem materialnym był bardziej jak słaby, a jednakże idea Kościoła nie zginęła, nie przepadła, choć materię się nie trzymała, ale przeciwnie stale się wzmacniała i potęgowała aż zapewniła sobie powszechne uznanie.

Rozbrajająco naiwne pytanie „kupieckie” dla naszego redaktora Pisma naszego pobiera pensję, choć z obowiązku stoi na straży wszelkich idei, da się porównać z filozofią pijaka, który dowodził, że upija się w każdy piątek z żalu srogiemu jako że ten niewinny dzień tygodnia przypomina mu śmierć ciotki, której pijak nigdy na oczy nie widział, gdyż umarła przed jego przyjściem na świat.

Idea Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców była dobra, piękna i godna powszechnego uznania i poparcia, ale niewłaściwe kierownictwo odarło tę ideę z jej najpiękniejszych szat, poszarpało w strzępy jej królewski płaszcz i od dłuższego już czasu ukazuje się ją w łachmanie wywiechtanym, z pod którego wygląda bezwystydna golizna ordynarnego groszowarstwa.

Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców współczuć trzeba głęboko, że posiada tak mądre kierownictwo.

## Oszukańcze Loterie.

Jeszcze nie przebrzmiały w kraju echa walki z prohibicją, a już dochodzą nas ogłosy nowej wojny — wojny z zabronioną prawem szulerką. Wielu uważa tę wojnę za następny logiczny krok w kampanii przeciw gangsterom i rakietierom. Dowodzi on, że uregulowanie gry hazardowej, osłabiłoby jej najgorszą odmianę — oszukańcze loterie — nie tylko dostarczyłoby rządowi tak bardzo potrzebnych dochodów, ale w wielkim stopniu przyczyniłoby się do wypięcenia rakietierów.

Pierwsze potyczki w tej wojnie zastają armię rakieterską dobrze oszańcowaną. Przewidziała ona już dawno koniec prohibicji i w loterii znalazła szwindel dużo prostszy i dużo tańszy, a prztem o wiele zyskowniejszy niż dawny nielegalny handel piwem i wódką.

Jak zyskownym jest ten niedozwolony proceder loteryjny, dają pojęcie cyfry podane przez newyorską „Herald-Tribune Magazine”.

Departament poczty ogłosił niedawno, że same tylko loterie zagraniczne wyciągnęły ze Stanów Zjednoczonych \$3,000,000, 000 w ostatnich trzech latach. Cyfra ta nie obejmuje zysków z czysto amerykańskich loterii, jak „baseball-pools” i całego szeregu innych znanych jako „Policy”, „Ships”, „Numbers” i „Treasury”. W te loterie grają codziennie miliony Amerykanów z najbiedniejszych klas. Roczny zysk z tych wszystkich szwindli rakieterskich — bo nie są one niczem innym — waha się od 4 do 6 miliardów dolarów. Dokładnej sumy nie da się obliczyć, bo loterie prowadzi się pod osłoną ciemności, co pozwala ich aranzom ukrywać dochody przed poborcami podatkowymi.

Cztery miliardy dolarów! Suma niemal nie do uwierzenia! A przecież słyszy się, że jest to obliczenie raczej za niskie. Śledztwa pocztowe, obejmujące operacje jednej tylko szajki szwindlerów loteryjnych w New Yorku i Nowej Anglii wykryły przeciętny czysty dochód miesięczny w sumie \$8,500,000. W innym wypadku skonfiskowano 17,000,000 losów loteryjnych, reprezentujący obrót tygodniowy z \$1,700,000 zysku dla szajki szwindlerów. Podrabiane bilety loteryjne na wyścigi kanadyjskie, których puszcza się w Ameryce w obieg około 42,000,000,

## Nie Odracaj Jej Brutalną Ręką...

Jeśli odnajdziesz w jakiejś dobre rano, Wśród ludzi obcych i niechętnych wiecznie, Choć jedną duszę wierną i oddaną, Na której możesz oprzeć się bezpiecznie, Jak kwiat pielegnuj ją czule i miękko I nie odracaj jej brutalną ręką.

Bo możesz dożyć takiej chwili jednej, Ze sam się znajdziesz na tej wielkiej ziemi I nikt twej głowy nie przytuli biednej, Chociażbyś łzami zaplała krwawymi, I będziesz włókił się szarą życia drogą I już nikogo nie spotkasz, nikogo...

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

po 50 centów za sztukę, jest jedną więcej fażą oszustw loteryjnych.

Poza loterjami opartymi na wyścigach na torach angielskich, dla każdej klasy graczy jest jakiś typ loterii, na które można stawiać od 1 centa do 5 dolarów. „Nikiel” dziecka szkolnego jest dla szwindlerów równie dobry, jak dolar dorosłego. Bo, za wyjątkiem kontrolowanych przez rząd loterii dublińskich czy angielskich, ogromna większość tych loterii to najpospolitsze oszustwa. Gracz niema prawie żadnej szansy, w wielu wypadkach 1 do 1,000,000,000, w innych 0 do 1,000,000.

T. zw. loterie „gwarantowane” wypłacają wygrane, ale losują własne numery i manipulują nimi. W procesie rządowym przeciw notorycznemu syndykatom loteryjnym „Triple Eagle” (który miał tygodniowo \$8,500,000 dochodu), dowiedziano, że w każdym tygodniu wypłacano pięć nagród na łączną sumę \$45,000, ale wypłacano je podstawionym, najętym ludziom, którzy rozgłaszali szeroko o swojej wygranej, a potem zwracali pieniądze syndykatom.

W małych miastach, szajki oszustów loteryjnych zbierają może większe żniwo niż w wielkich. W jednym z miast w Nowej Anglii, licząc 90,000 ludności, dwie-trzecie mieszkańców grało co dzień. Od agentów loteryjnych aż się roło w dzielnicy byznesowej. Nie brak ich było przed bramami fabryk i przed szkołami. Depresja odbiła się silnie na owym mieście, a jednak każdy ryzykował jakąś stawkę na loterii ludzkie są nadzieją „wielkiej wygranej”.

I widoki dla rakietierów loteryjnych byłyby nadal bardzo różowe, gdyby nie podnoszące się oburzenie publiczne przeciw rakietierom i gangsterom, skrytalizowanie się sentymentu publicznego przeciw pewnym prawom, których większa część obywatelstwa nie chce słuchać, tak jak nie chciała słuchać prawa Volsteada, oraz fakt, że rząd potrzebuje nagłego funduszu.

W ubiegłym roku, dziesięć stanów legalizowało grę w totalizator na wyścigach konnych i spore sumy wpływają do skarbu publicznego z podatków i licencji. W Maryland, gdzie gra w totalizator była dozwolona prawem od wielu lat, rozpoczął się ruch w kierunku legalizowania loterii opartych na wyścigach (sweepstake), na podobieństwo angielskich, pod kontrolą stanową. W Maine, ongiś twierdzą prohibicji, przygotowują się projekty do prawa pozwalające na loterie pod nadzorem stanowym.

Ta sama szkoła myśli, która zwalała prohibicję, walczy teraz o wydarcie gry hazardowej z rąk bezprawnych elementów, które ją kontrolują. W ruchu tym biorą udział Legion Amerykański, Weterani Wojen Cudzoziemskich i inne patriotyczne i bratnie organizacje. Nabiera również impetu ruch mający na widoku rozciągnięcie kontroli rządowej nad loterjami. Ruch ten ma na celu danie publiczności amerykańskiej — jeżeli się już bez nich nie może obejść — uczciwie prowadzonych loterii, z których rząd i uznane dobroczynności mogłyby finansowo korzystać, tak jak się to dzieje w krajach europejskich. Będzie to stokroć lepiej, niż gdyby pieniądze, składane w ofierze „Fortunie” przez niezamożne, często biedne masy ludności, nadali się do kieszeni rakietierów i gangsterów.

## ZDANIA I UWAGI.

## NADZIEJA.

Trzymaj ten sznur, choć fala nad głową szaleje! Wybrnąłby szatan, gdyby mógł chwycić nadzieję.

## KARA BOŻA.

Największego grzesznika Bóg sił nie pozawia. Tylko na karę własną siłom go zostawia.

## CZAS DZIAŁANIA.

Kto na wieczność pracuje, drogo czas szanuje, Bo, kiedy czas ustanie, skończy się działanie. Adam Mickiewicz.

potem, przyszedłszy nieco do siebie, powiedziała słabym, ledwie dosłyszalnym głosem:

— Poszło o wielniak. Niemiec chciał mi go zabrać, juści, co nie dąkam, to mnie przez złość trzesnął w łeb, skopał i swoje zrobił. Szkoda mi wielniaka, szkoda!...

Adam zadziął; czerwona gęba z dymiącym cygarem, jak żywa, stanęła mu w pamięci.

— Skopał cię, z tego twoja choroba. Wyzdrowiej, a już się ja z nim porachuję...

Ale Maryś jakoś nie zdrowiała, przeciwnie, było jej coraz gorzej; słabła z dnia na dzień, krwotoki nie ustawały i trawiła ją silna gorączka. Sprowadził z miasta doktora; nie pomógł. Przywoził z Łodzi sławnego znachora; na nic się również nie zdało. Wreszcie zakupił uroczyście Mszę do Przemienienia Pańskiego, dziadkom rozdał szczerą jałmużnę i całe nabożeństwo, leżąc krzyżem, błagał o zmiłowanie. Wprawdzie potem Grzelowa znajdowała w chorej zmianie na „epsze, lecz on nie potrafił się tego dopatrzeć. A natomiast niechętnie przeczekał śmierć zbliżającą się do niej pomalutku, a nieubagannie. I dobrze widział żonę co dnia bledszą, słabszą i wątleszą. I dobrze widział, jako jej oczy modre stają się przeźroczyste, niby te wody coraz płytsze, jako jej wychudzone ręce poruszają się ruchem wiotkich, bezsilnych gałązek, a głos staje się cichy i jakiś zgola obcy.

Chłop był w sobie zamknięty, twardy i niełatwy do roztłumienia, ale na widok żony odwracał przedko oczy, żeby w nich nie zobaczyła rozpacz, zaś często nocami, kiedy spała, podkładał się do jej łóżka, z łękiem nasłuchując słabych oddechów.

— Bóg ci zapłać, kiedyś taki poczyw — szepelała kiedyś, poczywszy jego obecność.

— Nie śpisz to? Chciałem ci poprawić pierzynę — tłumaczył się niezręcznie.

— A bo to mogę spać, kiedy mi po głowie chodzą takie myślenia różne...

— Powiedz je, to może ci ulży! — usiadł na kółku i pochylił głowę ku jej twarzy.

— A to myślę, że może Pan Jezus karze nas na dzieciach za jakie ciężkie grzechy!

— I, miaby się Pan Jezus mścić na takich robakach, co? Jakże, karałby niewiniątka!

— Czemu to innym Pan Bóg błogosławi? — przemówiła niezakończoną raną tęsknoty.

— I utrapienia z dziećmi mają po uszy. Choćby nasza Grzelowa, mało się to na swoje naplakała? A dzieci Tomczyków, co?

— z rozmysłem podawał najgorsze przykłady.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wybrani i Wzgardzeni.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Pracy, pracy trzeba ludziom dać. Przedewszystkiem pracy dla żonatych, mających rodziny do utrzymania, a nie dla kawalerów; przedewszystkiem dla obywateli tego kraju a nie dla cudzoziemców!”

Takie słyszymy teraz hasła na każdym kroku. Zgadamy się z tem, że żonaty bezrobotny powinien otrzymać pracę, ale dlaczego nie powinno się tworzyć warsztatów pracy i dla wszystkich kawalerów? Czyżby samotny mężczyzna nie miał prawa do życia na równi z żonatym i czy godzi się, ażeby pamiętając o żonatych zapominać zupełnie o kawalerach?

Gdy wybuchła wojna, kawaler pierwszy zostaje powołany do obrony kraju; gdy go jednak podczas stagnacji trzeba nakarmić, to zostawia się go własnemu losowi.

Drugim grymasem akcji ratunkowej jest kwestja stawiania mieszkanców-cudzoziemców po za nawias ludzi uprawnionych do pomocy. W ciągu wielu lat po wojnie światowej, mimo ograniczenia imigracyjnego, setki tysięcy imigrantów przybywa do Stanów Zjednoczonych.

Przybywają ci ludzie do tego kraju nie jak dawniej — jako przyjeżdżać chciały; lecz wybierani są przez „ekspertów” Wuję Sama, rozmieszczonych w wielu zakątkach świata.

Emigrujące z własnych ziem rzesze przechodzą straszliwe tortury groteskowych egzaminacji co do inteligencji, zdrowia i zasobów. Gdy wreszcie na papierach im wydanych pojawi się upragnione „O. K.”, kończy się piekło męczarni biurokracji; zaliczeni zostają do „pożądanych” imigrantów i wsiadają na okręt.

Jadą nie tylko jako „pożądani”, ale jako ludzie wybrani, najlepsi z najlepszych. Jadą, jako ci, których Stany Zjednoczone pragną mieć w swych granicach. A więc, jeśli tacy wreszcie przybędą do tego kraju, to wolno im tu być, wolno im tu żyć i wolno im tu korzystać ze wszystkich przywilejów na równi z tymi, którzy z trzeciego czy dziesiątego wywodzą się pokolenia.

Przybywają ci ludzie do tego kraju nie jak dawniej — jako przyjeżdżać chciały; lecz wybierani są przez „ekspertów” Wuję Sama, rozmieszczonych w wielu zakątkach świata. Emigrujące z własnych ziem rzesze przechodzą straszliwe tortury groteskowych egzaminacji co do inteligencji, zdrowia i zasobów. Gdy wreszcie na papierach im wydanych pojawi się upragnione „O. K.”, kończy się piekło męczarni biurokracji; zaliczeni zostają do „pożądanych” imigrantów i wsiadają na okręt.

Jadą nie tylko jako „pożądani”, ale jako ludzie wybrani, najlepsi z najlepszych. Jadą, jako ci, których Stany Zjednoczone pragną mieć w swych granicach. A więc, jeśli tacy wreszcie przybędą do tego kraju, to wolno im tu być, wolno im tu żyć i wolno im tu korzystać ze wszystkich przywilejów na równi z tymi, którzy z trzeciego czy dziesiątego wywodzą się pokolenia.

## Poradnik Dobrego Zdrowia

## SZCZEPIENIE OSPY OCHRONNEJ.

Dr. Felicia H. Cieniara, lekarz naczelną Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Ospa prawdziwa jest nie tylko najwięcej zabójczą, ale najstraszniejszą ze wszystkich chorób, epidemicznie występujących. Żadna rasa, żaden wiek i żadna pleć nie jest bezpieczna od tej okropnej choroby. Liczba ludzi, którzy w samej Europie w dwóch ostatnich stuleciach na ospę umarli, wynosiła rocznie przeciętnie pół miliona, a także sama liczba była przez nią obrzydliwie oszpecona lub pokaleczona na zawsze. Między dziećmi zabierała ona jeszcze obfitsze ofiary. Jednym słowem ospa była najbardziej zabójczą ze wszystkich chorób zalekanych trąpiących ludzkość.

Jedyn ratunek przeciwko niej, jedyny środek, jest szczepienie ospy. Szczepienie ospy można dokonać już u dzieci w szóstym miesiącu ich życia, i malej tej operacji powinien tylko dokonać lekarz.

W krajach, gdzie jest musowe szczepienie ospy wypadki tej choroby są o wiele zmniejszone, niż tam, gdzie prawo nie zmusza szczepienia. Naprzykład w r. 1930 w stanie Illinois, gdzie prawo nie jest srogie, wypadków ospy było 3,782, a w Niemczech gdzie prawo szczepienia ospy jest bardzo srogie, był tylko jeden wypadek ospy.

Ludność w Niemczech jest 9 razy tak wielka jak w naszym własnym stanie Illinois.

Najlepiej jest szczepić dzieci małe, bo nie zdrapują krost, co może przeszkodzić w sanacji limfy a zatem i zniszczyć ochronę. Ze względu na osłabiający wpływ chorób gorączkowych na organizm dziecięcy, jeżeli wybuch ospy masowy nie zmusza do tego, nie należy szczepić ospy ochronnej dzieciom słabym przed skończeniem pierwszego roku życia, a dzieciom

Nie jadą też tu oni, by „zbić” garściami złoto na ulicach”, jak to mówiono dawniej. Cały bowiem świat dziś już wie, że w Ameryce trzeba ciężko na pieniądzu pracować, jeśli się chce uduchić za człowieka uczciwego. Stają oni tu, ażeby ramie przy ramieniu pchać naprzód to koło przemysłu, które zaczyna powoli z miejsca ruszać. Nie wolno przeto robić wówek cudzoziemcom dlatego, że urodzili się gdzieindziej, albo że nie są obywatelami tego kraju! Nie wolno też pozwalać na to, ażeby nie było dla nich pomocy i wsparcia na równi z innymi, gdy wcale nie z winy własnej w potrzebie się znajdują!

## HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

## Prospekt.

Ponieważ dotychczasowy typ pism codziennych w Polsce zastarzał się, zamierzamy wydawać gazetę codzienną, obojętną - sensacyjną - społeczno uświadamiającą - popularną za 5 groszy, pod tytułem: L U P A \*)

przy następującym składzie redakcji: Główny redaktor A. Pięćciarski champion świata w boksie, jednym uderzeniem kładzie trzech.

Referent do spraw kryminalnych H. Wytrychiewicz, dymisjonowany włamywacz.

Referentka działu uświadamiania młodzieży M. Peppiewiczowa zastawia akuszerka (chwiliwo w więzieniu, ale na czas zdaży).

Referent sensacji codziennych J. Telefonermann, znany szantażysta i wyludczak.

Referent sprawozdań Sądowych, pewien były sekretarz Sądu, skazany za wykradanie akt na dwa lata więzienia, ale jeszcze na wolności.

Oprócz tego pracować będzie dla nas w reportażach cały legion: andrusów, buchaczów, labunów, szlówkow, kiendrusów, smyraczów, białow, rolowników, klawiszarzy, szabrowników, chłasteczów, maniaców, pajęczarzy, dolniarzy, stymparzy, chłastaczy, grandziarzy, juchelczarzy, potokarzy i innych specjalistów. Nadadzą oni naszymu piśmu ten kierunek, który dziś jest najbardziej pożądanym, a więc tempo, tempo, tempa dnia.

\*) zecerze, uwaga.

## JAK PRZED POGRZEBEM.

— Czego zdejmiesz kapelus, jak przed pogrzebem?

— To jedzie Klapman, to jest zupełnie trup. U niego moje pieniądze umarły...

Władysław St. Reymont

Skazaniec Nr. 437

Nowela

(Ciąg dalszy).

— Nie dostawileś pięć metrów żyta! — czytał mu z książeczki starszy.

— I nie dowiozę, bo nie mam! — odrzekł twardo, nieustępliwie.

— Zobaczymy! Zrewidować chałupę! — zakrzyczał w złości, niegorzej po polsku. — A jak się pokaże inaczej, skonfiskuję zboże i zapłacisz karę. Rozumiesz?

Niemieckie pachy rozpełzły się po chałupie, jak plugawe robactwo, myszkując po wszystkich kątach, rozbijając drzwi, skrzynie i szuflady.

Starszy wszedł do izby i, zapalwszy nowe cygaro, grzał się przy kominie.

Adama zawołali do stodoły, nakazując mu wyrzucić stonę ze siasieka na klepsko.

— A róbcie sobie sami, kiedy wam tego potrzeba! — przejął go jednak strach.

Skłękł go serdecznie, a tak żarliwie zabrali się do poszukiwań, że znaleźli pod słomą pięć worków pszenicy i parę ćwiartek jęczmienia.

Zbladł, jak trup, ale nie odczwał się.

— Ty polska świni! ty psie! ty oszuście! — wymyślali kłepką, dopychając. — Ty złodzieja, ty głupia chłopa! My zjemy twoją pszenicę! Gruba kara ci czeka!

Ścierpiak obelgi, ścierpiak rabunek i chociaż serce mu się rozdygotało nienawiścią, krew zalewała oczy, gniew porywał, że byłby ich szarpał zębami, spokojnie patrzył, jak wynosili worki na wozy. I również spokojnie wysłuchał jeszcze grób starszego, który przyleciał do stodoły i piściami mu wytrząsał pod nosem.

— Pięć korcy pszenicy! Całe pięć korcy! — zaskowyczał w nim straszliwy żal i, wyszedłszy za stodołę, patrzył na odjeżdżającą zbrojnicą karawanę dotąd, dopóki mu nie zniknęła w zmierzchu i oddalach. I jakoś nie pilno mu było do izby! Nie wiedział, jak powiedzieć o tem nieszczęściu żonie, żeby się zbytnio nie zmarła.

Gorączka nim trzęsła po kościach chodziły ognie, że i woda ze studni nie pomogła.

Jeszcze raz wyrzła na drogę i dopiero poszedł do domu.

W izbie było ciemno i jakoś dziwnie cicho.

— Maryś — zawołał, sądząc, jako poszła do komory albo na górę.

Odpowiedział mu słaby jęk, jakby gdzieś z pod ziemi.

Zapalił światło. Maryś leżała na podłodze, śpiąc, z otwartymi oczyma, a zgola nieprzytomna. Leiała mu przez ręce, niby woda, kiedy ją przenosił na łóżko; skropił jej twarz — ani drgnęła; potrząsał, przywoływał najczulszemi słowy — nie nic pomagało, leżała jak nieżywa. Włosy mu powstały na głowie i pochwyliła taka rozpacz, że, wybiegłszy przed chałupę, zakrzyknął rozpaczliwie.

Zbiegli się sąsiedzi, przyleciała i Grzelowa, wysłana jeszcze za dnia do sklepiu. Sprowadzono wreszcie starą Borucinę, znającą się na kobiecych słabościach, i ta, po długich trzęsieniach rozmaitemi sposobami, przywróciła nareszcie omdlałą do życia. Ale wnet pochwyliły ją straszne bóle przedwczesnego porodu.

W izbie zapanowały przeraźliwe jęki. Śmierć zdołała się zaglądać przez szyby.

Adam kreślił się nieprzytomnie po podwórzu, zaglądał do krowy, siedział czas jakiś przy koniu, to stał pod oknem i zamierając sercem nasłuchiwał.

Dziecko urodziło się nieżywe. Przyjął to z pozorną rezygnacją, dopytując się jeno babki o zdrowie żony. Stara w odpowiedzi rozłożyła beznadziejnie ręce.

Ale po jakimś czasie zawołała go do chorej Maryś, przygarnawszy się do niego, jak do dziecka, wybuchnęła strasznym płaczem.

— Ten zbój zabił moje dziecko! Zabił! — szeptała wśród nieustannych łez. I nie więcej nie potrafiła ze siebie wydobyć, bo przyszła na nią gorączka tak wielka, że o Bożym świecie zapomiała, mającąca tylko nieprzytomnie.



KORNEL MAKUSZYŃSKI

# ŚLONCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).  
XXVIII.

W mrocznym wagonie, kiedy Zaklaka drzemał, oddawna niewypasany, Rajda mówił do Bolskiego głosem zaciszonym, a dobitnym, rozmaite poruszające tematy:

— Bo jakże to być może, żeby ludzie nagie stali się wszyscy sobie równi? Trzeba, żeby się stali braćmi, o tak! Dusza ludzka tęskni za braterstwem powszechnym i tęsknił będzie jeszcze milion lat, coraz to pozbawiając się chorób, które ją toczą i wrzodów, które ją pokrywają. Nieustanną pracą wewnętrzną stawać się będzie, że człowiek będzie lepszy, łagodniejszy, że będzie głębiej pojął ofiarę i będzie siebie zwyciężał. To być może. Lecz źle czyni, kto woła o równość z dnia na dzień, bo ten będzie dlatego burzył wyniosłość wieża, aby nie wyrastała ponad przyziemność ludzkich nor, zamiast, żeby owe karły pięły się ku szczytom wież. Nie można dlatego ścinać dębów, że wyrosły ponad krzyż, ani ścinać głów wielkim ludziom, bo wyrosli ponad ludzkie zbiorowisko. Niech to zbiorowisko ogarnie Boży pęd ku górze, niech rośnie wzniosłością, głową, skrzydłami i duchem, zamiarem i chęcią, pragnieniem i tęsknotą, każdą myślą niech się pnie w górę, aż tam, dokąd sięgnąć może moc ludzkiego ducha, dokąd najlepszy doszli. Poto oni byli i są i będą, aby wskazać jak się to czyni i jak się napina serce i jak się duszę nateża, aby do gwiazd się przybliżyli. Ale ich za mało, za mało... Więcej jest tych, co oplwają Prometeuszów. Tłum się dławí wściekłością na widok tego, co nieopatrznie głowę ma wśród gwiazd i woła, aby go ukrzyżować, choć on tam wśród gwiazd bada i znoś się myśli, jakby tym, na dole wyjącym, dać szczęście i jakby ich nauczyć miłości. Lecz któż wytłumaczy to biednej, nieszczęśliwej, krwawo patrzącej duszy? Kto jej powie, że wielki wysiłek miliona serc, pragnących miłości, może zbudować świat na nowo, piękniejszy i lepszy, nie przez kamienowanie, ani nie przez klątwę, lecz przez pracę, Boga samego godną, przez oczyszczenie się, przez mocne i nieugięte pożądanie braterstwa. Nikt mu nie mówi, a ci, co mówią, nie umieją dostrzec, że w ukrytej potędze swojej duszy zbiorowej, kłamią jej, nauczając o powszechnej równości. Dobrze! Zrównaj wszystkich na ziemi, zetrnij dęby, spalaj wieże i uczynią ją płaską i szeroko rozlaną, jak bagno, — a nazajutrz wystrzeli, gnany siłą tajemniczą, jeden pęd, potem drugi, potem setny, jeden duch się wydosłanie z szarych i pospolitych i głowę rozpromienioną wzniesie, potem drugi, potem setny. I znowu trzeba będzie ścinać i walić i tak bez końca, w męce, w szaleństwie i w rozpaczli nieustającej... A diabelskiemu nau- czycieliwi z tego pociecha.

Bolski słuchał szmerania słów profesora, lecz nie słyszał ich wszystkich; stado słów innych opadło mu duszę i napęliło ją wielkim gwarem, napół radosnym, napół pełnym niepokoju. Po serdecznej spowiedzi, którą uczynił przed tym do- stojnym starszem, rozgłoszony w imię miłości, która największą rozgłoszą zbrodnię, — jechał teraz pod jego najdobrotliwszą opieką tam, gdzie miał dokonać dzieła oczyszczenia, do tych, których znieważał najciężej: do grobu ojca, do niej, która z jego przyczyny szukała śmierci i do tego jedynego strażnika wszelkiej czci i prawdy. Zbliżał się ku nim z duszą odmienną, która oczyściła się, jak źródło, do niedawna plugawą macońską, obmytą w serdecznym żalu i pokaraniem długich dni i nocy, palących żrącym ogniem myśli, targających serce, wiozących tę duszę za włosy po skałach i urwiskach, aż się zalała krwią i zachłystała nią, wyznała wszystkie prawdziwie na wielkiej, serdecznej spowiedzi. Cokolwiek tam z nim uczynią, przebaczą mu, czy każą iść precz, — to mu za jedno. Słyszał i słyszy w tym momencie, jak wewnątrz niego przemożne, nieodparte słowo rozkazuje mu, aby siedział i spełnił powinność. Jeśli mu zapomną tego, co uczynił, — zdumienie się, — jeśli ugodzą smutnem spojrzeniem w serce spokojnie, wtedy sobie samemu powie cicho, że go ukarano zbyt lekko; lecz w nim serce skowczy wielką, serdeczną, nieludzką prośbą, aby mu przebaczone. Jeśli nie jemu, to jego sercu ludzkiemu, które napęliło się miłością, nie tą, co wybuchła i gaśnie, lecz tą, co z walki z sobą samym wyrastała jak drzewo. Cały oto w miłość się zamienił; dla nich wszystkich za to, że ujrzał w nich to, co jest treścią żywą i nieśmiertelną, co jest miąższem życia i jego duszą, że przez nich i za ich sprawą tajemną pojął cel, wbiły w serce aż po drzewce złociściego grotu, cel istnienia na ziemi, przekazany im przez ojców, ojcom ich przez ich dzie- dów od czasu, kiedy ziemia przemówiła do syna swojego, a on zrozumiał jej mowę; kiedy zapłakała, a on pojął mowę każdej łzy; kiedy go zaprzysięgała, a on sercem do niej przysięgał, słubował jej sercem, że do skończenia świata będą jedno; mi- łował ich, pojawiały w krwawym rozbiłku nocnego zamyśle- nia, że bez nich i bez ich nieśmiertelnej ofiary, byłby proch, zrzucony na gościńce, deptany przez każde zwierzę świata, że bez nich i bez nieustannego waru ich serc, bitych bólem i zno- jem, rozlałoby się wszystko w spokojne, ohydne bagno, które niczego nie rodzi, prócz plugawstwa i roju żab, szukających w kiju króla; że bez nich i ich obłąkanego groza krzyku, co godził w niebiosy, budząc śpiącego Boga ludzi szczęśliwych i wołając go pożarem i wściekłością słów, — nastalaby wielka cisza, jaka rośnie na cmentarzach, podłá, ohydna, smętnie zarażona cisza, która jest plugawym grobem serc i dusz i w której w grobie legnie się robactwo zgnyłych myśli, marnych pragnień i głupich, suchotniczych poetyckich tęsknot. Ich za to miłował i za wiele jeszcze, czego nie dojrzał dotąd niedojrzałym spojrzeniem oczu, zmęczonych patrzaniem w jakrawą, śzych, lub w pustkę.

Wśród nich zaś, ukochał ją sercem pragnącym i teraz czystem, miłością, pełną dobrego, słonecznego spokoju, marzącą o złotej, błogosławionej radości, wielbiącą piękno słoneczne i nieskazitelne, zachowane przez Boga, jak w szkatułce z naj- droższego kamienia, w duszy polskiej dziewczyny. Mierzył mi- łość swoją wielkością jej cierpienia, więc była tak ogromna, że sięgała kresu, jak cierpienie jej bliskie było śmierci. Miłość swoją oparł nie na różanym obłoku, który przedzie młodość, co wraz z obłokiem przemija, lecz na fundamencie wielkiej czci, na skale, co rzadko kiedy wietrzeje; poczęła się miłość jego wśród burzy, którą piorun, zagnął uderzawszy, zalał krwią, a teraz na niebie słonecznym i niebieskim się rozwiesza, czysta, jak błękit, niezmierzna, jak niebo i taka bez fałszu, jak światłość słońca; on kłęcząc przed nią i budzi w sobie pokorę, cichą i białą siostrę miłości; nie mówi nic, gdyż pojął on, sztukmistrz sło- wa, że puste i szare jest słowo ludzkie wobec zachwyczonego milczenia serca, które ma jedno nieskończone pragnienie: szczę- śliwej ofiary i zniweczenia się, aby pokrzepienia przez to do- znało serce miłowane. Takie w tej chwili czuje pragnienie, któ- rego wyrazić nie umiał, chyba słodcząc spojrzenia, ruchem dobrym rąk, lub drżeniem ciała.

Czemu nie widział tego wpróżdy?  
Cichy smutek wyszedł ku niemu z mroku.  
(Ciąg dalszy nastąpi).

"Fine Feathers Don't Make Fine Birds!"



## Wielki Post w Dawnych Wiekach.

Już w starożytności uznawa- no potrzebę postu, jako koniecz- nego środka do podtrzymania ducha i ciała w dobrej for- mie. Z historii wiemy, że młod- dzież perska i spartańska w czasach największego rozkwitu swego narodu często ćwiczyła się w dłuższym obywatelstwie bez jadła i napoju. Wogóle w starożytności posilano się tyl- ko dwa razy dziennie, a Perso- wie mieli jadąc tylko raz na dobę. Na ludzi odzwyczajających się kilka razy dziennie spo- glądali starożytni, jako na ludzi o niskiej kulturze, lub zgoda ja- ko na barbarzyńców.

Zwyczaj dwukrotnego jedze- nia dziennie sięgał aż do wie- ków średnich, a sławni i wybit- ni mężowie posilali się tylko dwa razy na dzień. Władze ich duchowe i siły fizyczne nie ty- lko nie na tem nie traciły, ale przeciwnie bardziej się zmagaly. Starożytni prawodawcy wychodząc z założenia higien- icznego ustanowili post jako przepis religijny.

W kościele katolickim post ści- ślił ma swój początek od V wieku, kiedy nakazano pościć czterdzieści dni bezpośrednio przed Wielkanocą na pamięć postu i męki Chrystusa. Później zlagodniono post o ty- le, że zabroniono tylko mięsa i to zaledwie trzy razy w ty- godniu.

Dawniej post był tak suro- wy, że ani mleka, ani masła nie wolno było używać, a wszelkie przekroczenia przepi- sów ostro bywały karane. W Czechach wyrzeczono podobno za to zęby, w Angers powie- szono nawet pewnego miesz- czanina, bo jadł w piątek mię- so. Dlatego, że przyznał się do winy darowano mu „podsmaża- nie na stosie, lecz śmierć po- nieś musiał. W r. 1629 świę- to w Paryżu pewnego człowie- ka, który w poście ukradł ka- wał końskiego mięsa oprawcy i zjadł je na ulicy. Rzeźnicy, którzy w wielkim poście sprze- dawali mięso, musieli stać pod pręgierzem z owinietymi do- kola szty flakami zarzniętego zwierzęcia.

Później karano przestępów łagodniej, kazano im chodzić po mieście z surową szynką lub ćwiartką barana na ramie- niu. Nawet księżnie Bern za- brano w r. 1746 wszelkie mię- sne, nagromadzone potajemnie w zamku na „smutne dni postu”. Jeden z zakonników dowiedział się o tem i księżna pościć musiała.

| SEZ YOU                                                                                                      |  | True False Score |  |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|------------------|--|
| 1. Hector was the husband of Andromache                                                                      |  |                  |  |
| 2. Mohammed was the author of the Koran                                                                      |  |                  |  |
| 3. In architecture, the three orders of Greek columns are Ionic, Doric and Corinthian                        |  |                  |  |
| 4. John was the Hebrew sold into exile by his brothers and later held a position of great authority in Egypt |  |                  |  |
| 5. The letter "i" occurs most frequently in the English language                                             |  |                  |  |
| 6. A trapezium is a geometrical figure with four sides, no two of which are parallel                         |  |                  |  |
| 7. When two magnets are drawn together the positive ends will attract each other                             |  |                  |  |
| 8. Robert Burns was the best-loved Irish poet                                                                |  |                  |  |
| 9. Aesop was a famous Greek orator                                                                           |  |                  |  |
| 10. Portugal is a republic                                                                                   |  |                  |  |
| TOTAL                                                                                                        |  |                  |  |

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True". If you think it false, place a check beside it in the column headed "False". After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

## Rok Jubileuszowy — Rok Misyjny.

### Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszemogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, po- kornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą chwałę. — Pokornie bła- gamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wy- siłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj nam, który w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnow oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie, wzmoćnij tych, którzy powątpiewają i cie- pią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci oddać wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie mi- syj, odbywających się w naszych parafiach rzymsko-katoli- ckich, by te misje św. odbyły się Bogu na chwałę, na po- zytok Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastym od Meki, Śmierci i Zmar- twychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od zało- żenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu bi- skupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafiach tu- tejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

W dalszym ciągu Misje św. odbędą się w następujących parafiach: W parafii św. Konstancji, gdzie proboszczem jest ks. Aleksander Knitter, pod kierownictwem księży diecezjal- nych a pozatem w parafii p. w. Wszystkich Świętych (litew- skiej), św. Kaliksta, św. Kolumba, św. Dawida, św. Józefa, św. Kiljana, Matki Najśw., Matki Boskiej Zwycięskiej, św. Piusa, św. Rajmunda, św. Patrycjusza, św. Józefa (słowackiej), Matki Boskiej (Joliet), św. Edmunda (Oak Park) i św. Antoniego (Joliet). W drugim tygodniu misji są parafie św. Jacka i św. Wacława, a w trzecim tygodniu ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Mę- cenników w Brighton Parku.

## Z WŁADYSŁAWOWA

Dziś, w sobotę, dnia 3-go mar- ca, przystąpią do spowiedzi św. wielkanocnej, członkowie i członkinie miejscowego kółka towarzysko - dramatycznego: Ideal Dramatic and Social Club a do wspólnej Komunii św. w niedzielę na Mszy św. o godzi- nie 7:15 rano. Dziś również do spowiedzi św. przystąpią człon- kinie Bractwa Dzieci Marji, a do wspólnej Komunii św. o go- dzinie 7:15 rano. W przyszłą sobotę dnia 10-go marca do spo- wiedzi św. wielkanocnej przys- tąpią członkowie Tow. św. Władysława, grupa Z. P. R. K.

W środę, dnia 4-go kwietnia, na Władysławowo przybędzie przez wszystkich Władysławo- wian wyglądający zamyślny gość z poza oceanu, z Polski, Gen. Hal- ler. Energetyczne przygotowania w toku! Na czele komitetu przy- gotowawczego stoją p. Woj- ciech Bekah, p. Władysław Demkowski i dr. Michał Rydel- ski. Bliższe szczegóły poda się później.

W sobotę, dnia 12-go maja, odbędzie się ślub panny Stefa- nji Popuciewicz, córki pp. Be- nedykta i Adaminy Popucewi- ców, uświetniony amatorski sceny z Bractwa Dziewic Nie- pokalanej Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) — Oddz.

mu korzyść zarówno dla ciała, jak i dla ducha.

Musił utyć, aby zostać żołnierzem.

Buffalo, N. Y. — Niejaki Wincenty Żebrowski chciał wstąpić do armii, ale go nie przyjęto, bo brakowało mu 6 funtów do 120 funtów. Po kil- ku miesiącach Żebrowski przy- brał tyle na wadze, że komisja egzaminacyjna uznała go za zdolnego do wojska.

\$62,000,000 dla Departamentu rolnictwa. Washington. — Izba uchwa- liła \$62,000,000 na wydatki de- partamentu rolnictwa w roku fiskalnym 1935.

### SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. True. 4. False. 5. False. 6. True. 7. False. 8. False. 9. False. 10. True. Writer of fables. 10. True.

### Z JEFFERSON PARK.

Jutro, w parafii św. Kon- stancji, rozpocznie się dwuty- godniowa misja św. Kierowni- kami tej misji będą ks. prałat Tomasz Bona i ks. Jan Zele- ziński. W pierwszym tygodniu kazania misyjne będą głoszone w języku polskim, a w drugim tygodniu w języku angielskim. Pamiątki misyjne można na- być w sali parafjalnej.

Jutro, o godzinie 3-jej po po- łudniu, odbędą się w kościele św. Konstancji Gorzkie Zale, a wieczorem, o godzinie 7:30 — nabożeństwo misyjne.

Państwo Józef i Marja Mi- kuła, obchodząc będą jutro srebrny jubileusz pożycia mał- żeńskiego. Na Mszy św. w ich

Wyzszej Szkoły św. Trójcy, a- le dopiero w przyszłą sobotę, dnia 10-go marca.

### Nowa Polska Godzina

nadawana starannie Heleny Szyman- skiej, najprzedniejszej w świecie zio- łoznawczyni, ze stacji W.C.F.L. (970 kilocylów) w tę niedzielę, 4-go mar- ca, 1934, od 4:00 do 4:30 po południu i każdej niedzieli o tej samej godzi- nie. Dobra muzyka i zabawa. Na- pewno się słuchajcie.

HELENA SZYMAŃSKA  
4732 So. Ashland Ave.  
Chicago.

intencji podziękują Bogu za łaski otrzymane.

Obiad reklamowy „Plunket Dinner,” jaki urządzają Nie- wiasty Różańcowe, odbędzie się we wtorek, dnia 18-go mar- ca, w sali parafjalnej, o godzi- nie 1:30 po południu.

Miesięczne posiedzenie Brac- twa. Niewiast Różańcowych, odbędzie się jutro, o zwykłym czasie i w zwykłej sali.

## POLONIA

### Polska Kompanja Węgli, Która Od Trzydziestu-Sześciu Lat Zadowalająco Obsługuje Polaków

Wszyscy na północno-zachodniej stronie mia- sta znają firmę POLONIA COAL CO.

Jeżeli potrzebujecie węgla, albo jeżeli nie o- trzymujecie tyle ciepła ile powinniście otrzy- mać z opatu jaki używacie, zatelefonujcie do nas i zapytajcie o naszego „Service Man”.

Poślemy go do Was by obejrzał Wasz furnes, oraz by doradził Wam jaki opał używać i jak go palić.

Ta obsługa jest udzielana DARMO a każda tona opału dostawionego przez nas jest GWA- RANTOWANA, że da zadowalające rezultaty.

Zadne zamówienie nie jest dla nas ani za małe ani za duże. Dostawiamy wszędzie na pół- nocno-zachodniej stronie miasta w ilościach od ćwierci tonny aż do całego wagonu kolejowego.

Jeżeli chcecie zamawiać węgle od swego do- stawcy miejscowego zjadajcie od niego węgla firmy Polonia Coal Co.

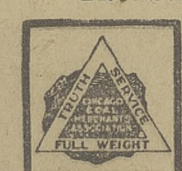
[ Nastawcie Wasze radia na stację WGES w każdą niedzielę od 6-jej do 7-jej wiezo- rem, a usłyszycie nasz program w polsz- czyźnie z programem Polskiego Teatru Radjo- wego. ]

## POLONIA COAL Co.

— DWIE JARDY —

1360 West North Ave.  
przy Elston Avenue  
BRUNSWICK 2600

5492 Northwest Highway  
przy Austin Avenue  
PENSACOLA 1200



Polecamy i Sprzedajemy



“OGREWANIE WĘGLEM NADAL KOSZTUJE MNIEJ”

## POLONIA

### ROMAN KOSINSKI

1039 Milwaukee Ave.  
Zegarki  
Diamanty  
Słubne Obrączki  
Srebrne Wyrzuby  
Zegary, Reparatcja  
Zegarków i Biżuterji  
TELEFON ARMITAGE 3038

### RUPTURA

A więc nie czekajcie aż długo, bo będziecie żalować. Poradźcie się waszego lekarza lub idźcie wprost do znanego w całym mieście firmy

### A. DIADUL & SONS

1562 Milwaukee Ave. (Nie na rogu), 6-ty Śkład od Damen Ave. Ekspert mekkański i kobiecy do waszych usług. Fabrykujemy także gumo- we oponyżaki na opuchnięte nogi. Opaski brzusne, Podpory na bolące sto- py. Aparaty dla kłóć i c. d. HUMBOLDT 1480, Skład otwarty do wpió 6-ty oprócz Niedzieli i Świąt.

### WARSZAWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE

pnr. 2738 W. THOMAS ULICA Telefon HUMBOLDT 7590  
Udziela lekcje prywatne i klasowe od 25c i wyżej na skrzyp- cach, fortepianie oraz teorii muzyki.  
Lecje orkiestralne bezpłatne.  
Zgłaszać się można każdego dnia od 3-jej do 9-jej wieczorem

### A. A. KLOSKA

SZYLDY (SIGNS)  
Jedyna polska firma w tym zakresie wykonuje po umiarkowanej cenie. Ofi i pracownia:  
3066 Haussen Ct. blisko Milwaukee Ave.

### NOWENNA DO ŚW. JÓZEFA

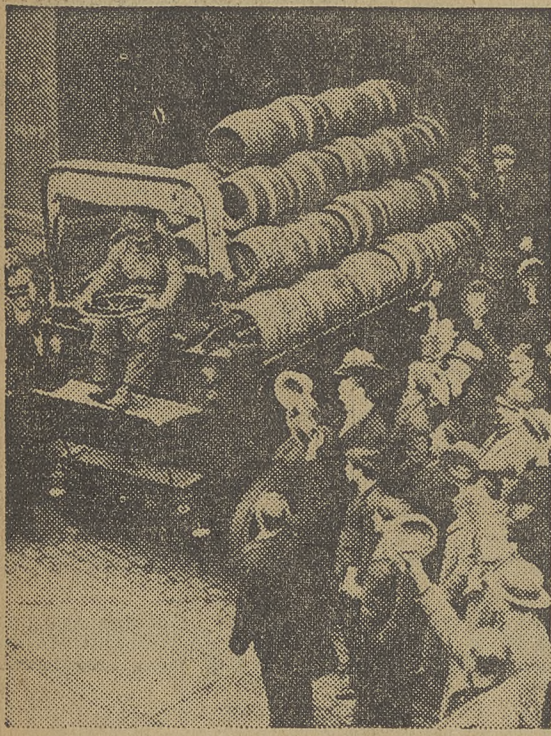
Zawiera modlitwy podczas Nowenny, oraz Litanie do Świętego Józefa i do Najświętszej Panny Marji.

Cena 10c  
(Poście 12c)

DZIENNIK CHICAGOSKI  
1455 W. DIVISION ULICA  
Chicago, Ill.



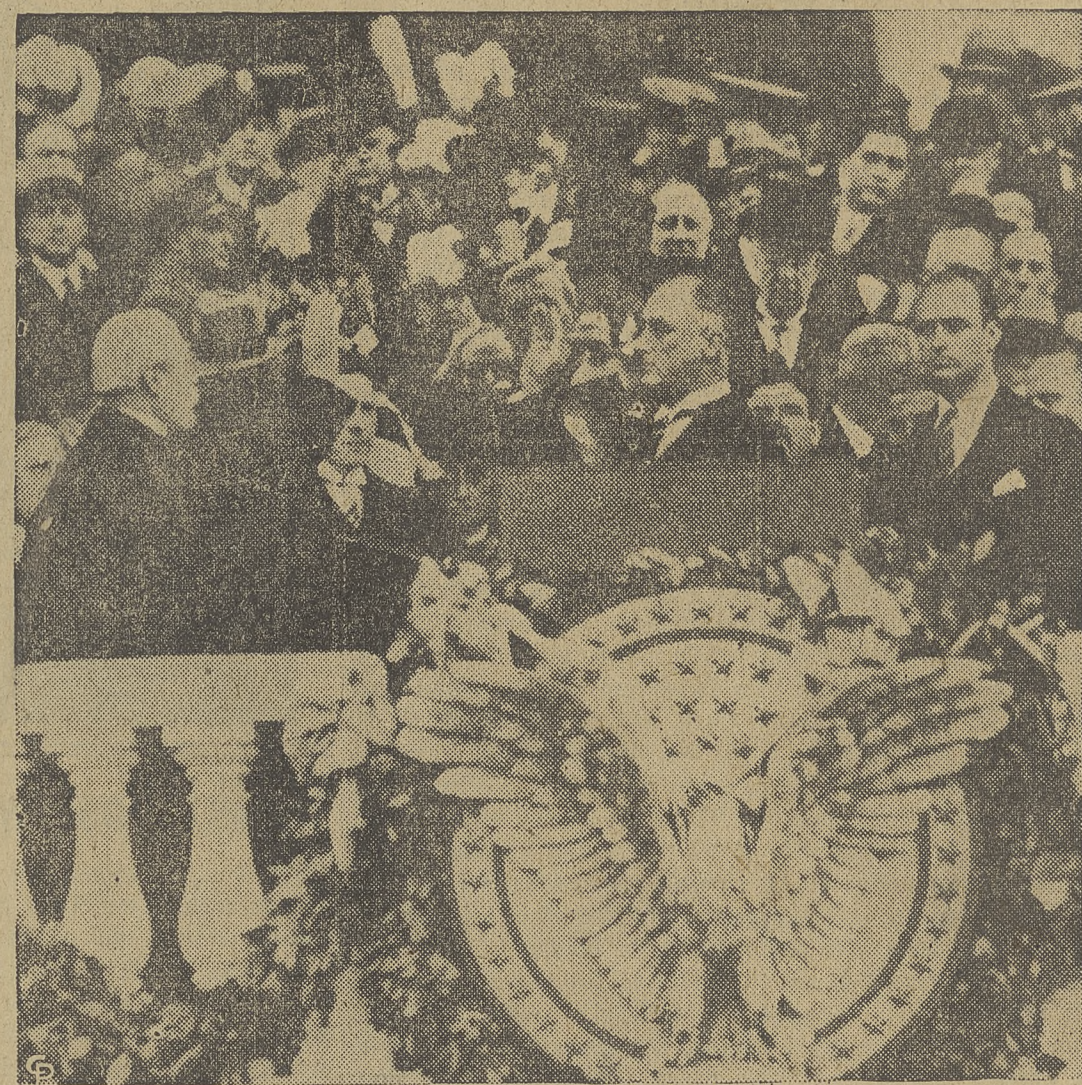
# Rok Administracji Prezydenta Roosevelta w Obrazach



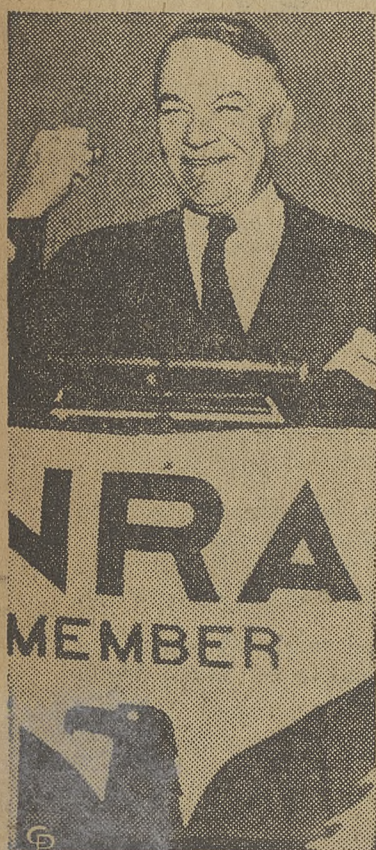
**PIWO I WÓDKA WRACAJĄ.**—Kongres legalizował 3,2-procentowe piwo i poprawka prohibicyjna została zniesiona przez 36 konwencyj stanowych.



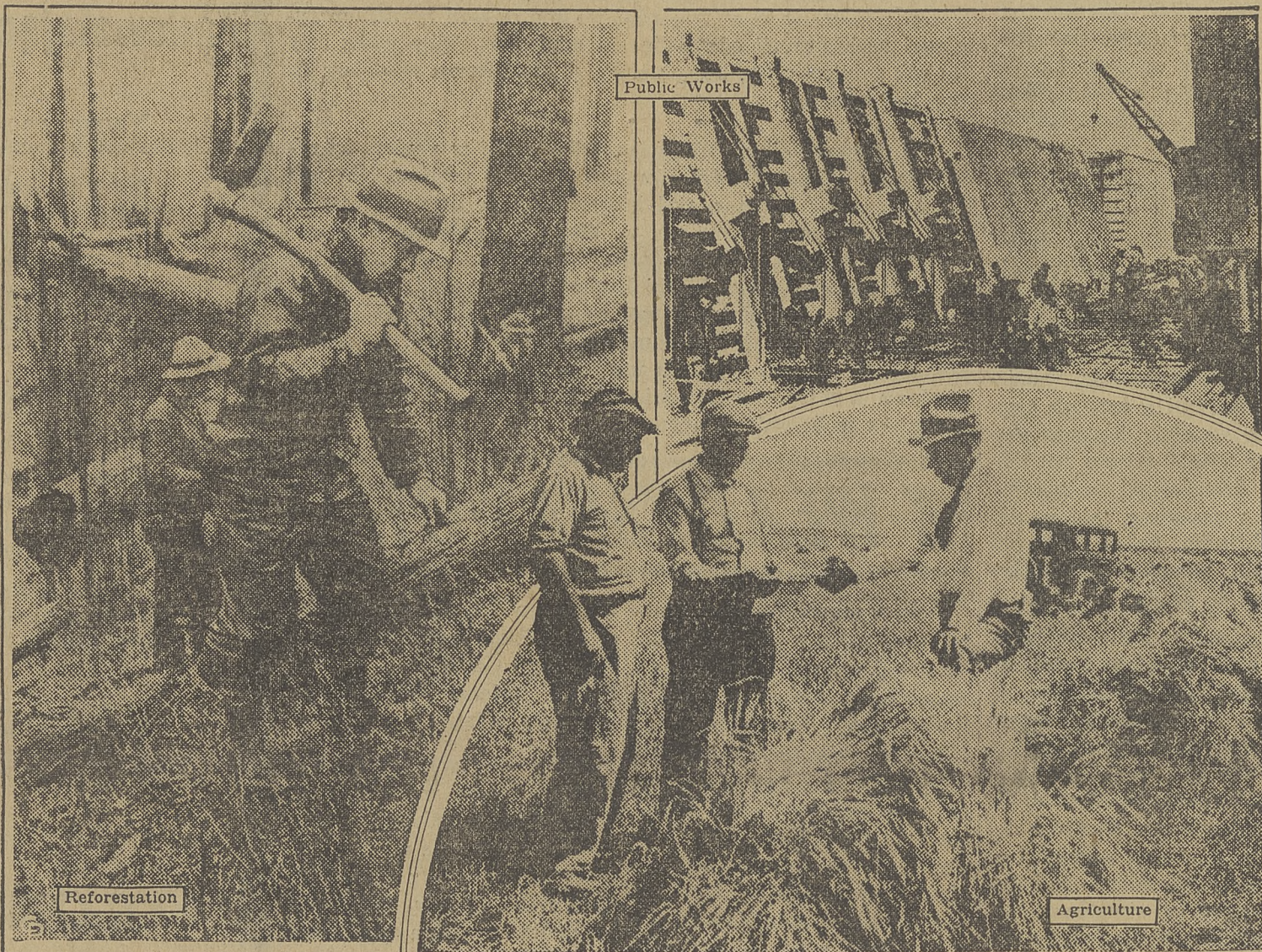
**TRANSMISJE Z BIAŁEGO DOMU.**—Prezydent Roosevelt wygłasza od czasu do czasu mowy radiowe do narodu, omawiając różne ważne zagadnienia krajowe.



**INAUGURACJA.**—Prezydent Najwyższego Sądu Charles E. Hughes, odbiera przysięgę od Prezydenta-elekta Roosevelta.



**NRA ZAŁOŻONA.**—Gen. Hugh S. Johnson zmniejsza bezrobocie i ożywia przemysł jako szef potężnej Administracji Odrodzenia krajowego.



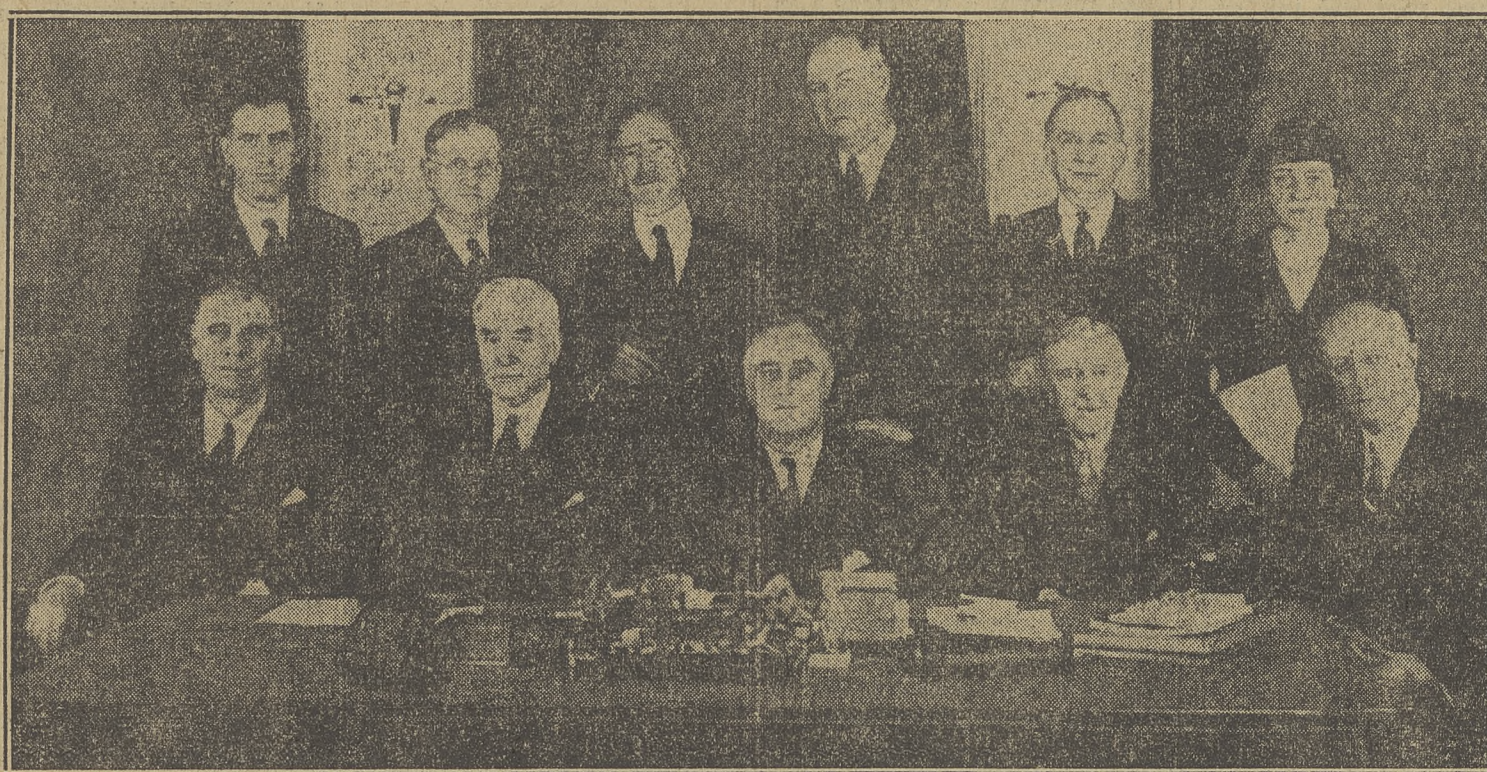
**ROBOTY PUBLICZNE.**—Przez ogromne roboty publiczne, administracje rolna i Cywilny Korpus Konserwacyjny rząd zmniejszył bezrobocie i podparł ceny produktów farmerskich.



**ŚWIĘTO BANKOWE.**—Pierwszym oficjalnym aktem Prezydenta była zamknięcie wszystkich banków w Stanach Zjednoczonych. Później otwarto tylko te, które były mocne i zdrowe.

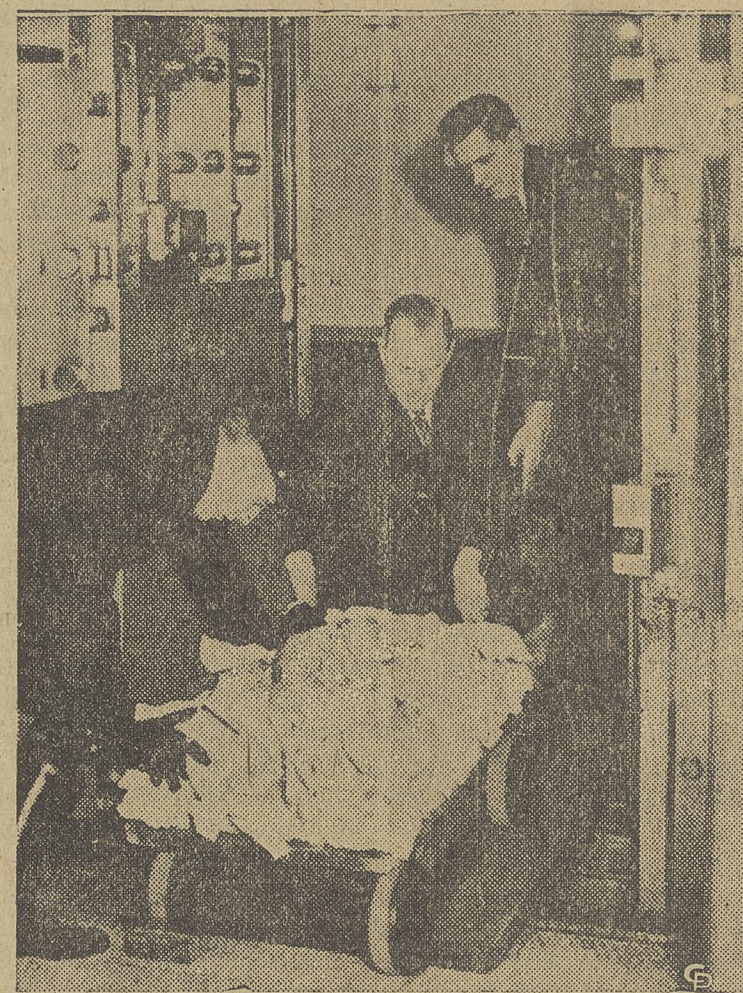


**ROSJA UZNANA.**—Stany Zjednoczone uznały Rosję sowiecką po wizycie komisarza spraw zagranicznych Maksyma Litwinowa, którego widzimy na rycinie z sekretarzem stanu Hull'em.



**GABINET PREZYDENTA ROOSEVELTA.** Jest to odbitka pierwszego zdjęcia fotograficznego wkrótce po objęciu przez Prezydenta urzędowania i doboru członków swego gabinetu. Od lewej strony ku prawej siedzą: Sekretarz Wojny pan Dern, Sekretarz Stanu pan Hull, Prezydent Roosevelt, Sekretarz Skarbu Woodin, który jednak zrezygnował wskutek złego stanu zdrowia i dzisiaj miejsce jego zajmuje pan Morgenthau; Prokurator Generalny pan Cummings.

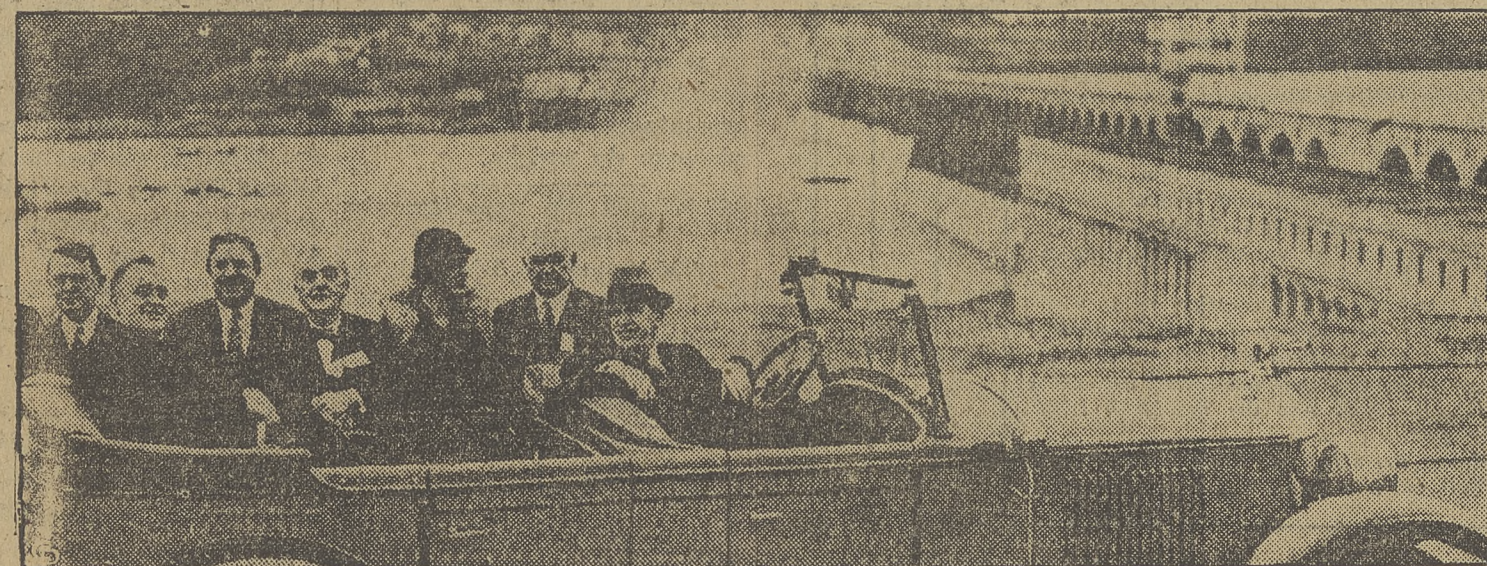
Stoją od lewej strony ku prawej: Sekretarz Rolnictwa pan Wallace, Sekretarz Spraw Wewnętrznych pan Ickes, Sekretarz floty pan Swanson, Poczmistrz Generalny pan Farley, Sekretarz Handlu pan Roper i Sekretarka Pracy pani Francis Perkins.



**PARYTET ZŁOTA PORZUCONY.**—Stany Zjednoczone schodzą z parytetu złota, wszystko złoto zebrane przez skarb federalny i rząd stabilizuje dolara na pomiędzy 50 a 60 centów.



**ULICA WALL POD ŚLEDZTWEK.**—Federalne śledztwo w sprawie transakcji domów bankowych z ul. Wall i Giełdy Nowojorskiej objęło między innymi potężny Dom Bankowy J. P. Morgana. Na rycinie, Morgan (z prawej), rozmawia z sen. Couzenssem na przesłuchaniach senackich. Wcieta kilsza przedstawia Ferdynanda Pecora, ognistego doradcę prawnego komisji senackiej.



**ELEKTRYFIKACJA.**—Założenie Tennessee Valley Authority zapewni rozwinięcie wielkich projektów hydro-elektrycznych w Musclee Shoals. Na rycinie, Prezydent Roosevelt podczas zwiedzania Tamy Wilsona, w Alabama.



**ARMIA PRZEJMUJE POCZTĘ LOTNICZĄ.**—Piloty armii przejmują pocztową służbę lotniczą po unieważnieniu przez rząd wszystkich kontraktów pocztowych na skutek wykrycia rzekomych oszustw i konspiracyj w kontraktach wydanych przez poprzednią administrację.







## Wyśmienity Gatunek i Smak

**"SALADA"**  
**TEA**

"Świeża z Ogrodów"

**Koncert Dla Panny Baran Zapowiada  
Się Świetnie.**

Chór Pań i Panien Echo, świadomy swego posłannictwa krzewienia pieśni i muzyki polskiej, powziął myśl pospieszania z pomocą finansową nadzwyczaj utalentowanej pianistce, pannie Alicji Baran, która mimo wysiłków o własnych zasobach, nie może dokończyć studiów muzycznych. Na tenże to cel chór Echo urządził dla niej wspaniały koncert benefitowy, który odbędzie się w drugą niedzielę marca (11-go) w sali Zjednoczenia.

W szeregu artystów takich, jak wirtuoz-skrzypek p. Michał Wilkomirski, śpiewaczka panna Jadwiga Furmaniak, p.



Panna Jadzia Wołodko.

S. Milewicz, tenor i panna Alicja Baran, pianistka, weźmie również udział w programie koncertu bardzo uzdolniona pianistka i tancerka klasyczna, panna Jadzia Wołodko, — która odtńczy kilka tańców klasycznych.

Z licznych występów na Polonii i przed szerszą publicznością amerykańską, panna Wołodko zdobyła uznanie wroczonym artystycznym, w oddawaniu najtrudniejszych kompozycji imaginacją oraz pełnią wdzięku i gracji. „Studia tańca” panna Wołodko kontynuuje pod znakomitą kierownictwem Eleonory Block, której występy w chórach i operze wysunęły na czołowe miejsce w amerykańskim świecie artystycznym, jako interpretatorkę tańców klasycznych i nowoczesnych. Talent panny Wołodko uwidacznia się nie tylko w tańcu, ale zarazem w pedagogice muzycznej. Po kursach przygotowawczych w najlepszych tutejszych konserwatoriach, panna Jadzia uczęszczała na kursy muzyki i sztuki na uniwersytet Northwestern, a po skończeniu tegoż, sprawowała posadę nauczycielki gry fortepianowej w „University of Music”, na którego czele stał p. A. Skalski, wybitny muzyk i pedagog. Obecnie panna Wołodko prowadzi prywatną szkołę pianistyki, pn. 1337 N. Maplewood ave.

Przy tak dobranym składzie artystów, jak również przy udziale Chóru Echo, możemy być pewni, iż koncert będzie postawiony rzeczywiście na wysokim poziomie artystycznym, a cel, na jaki koncert powyższy zostaje urządzony, winien osiągnąć do sali Zjednoczenia na dzień 11-go marca, jak najszerszą publiczność. Należy jeszcze zaznaczyć, iż wszyscy artyści i artystki biorący udział w koncercie, występują bezinteresownie.

**Obiad Na Jutro.**

Zupa Włoska „Risotto”.  
Ozór Peklowany.  
Puree z Groszku Zielonego.  
Opiekanki Ryżowe z Podlewą.  
Herbata.

Zupa Włoska „Risotto”.

Ugotować na rosale pół funta ryżu na szybko. Do rondla dać łyżkę masła, łyżkę maki, dwie uncje utartego parmezanu i zasmażyć na wolnym ogniu, aby się zrumieniło, potem dodać trzy lub cztery podduszone i przezasowane pomidory. Wsypać ryż, wymieszać wszystko razem i podlewając po trochu rosalem dusić na wolnym ogniu. Na pół godziny przed podaniem zalać resztą rosolu i zaprawić pół kwartą kwaśnej śmietany.

Ozór Peklowany.

Ugotować marynowany ozór z jarzynami i cebulą, gdy już prawie miękki, obciągnąć z niego skórę i pozostawić niech wyschnie. Potem naszypkować na gęsto w trzy rzędy wędzonką, położyć na brytwannie i piec w piecu dodawszy trzy łyżki rosolu i kilka łyżek kwaśnej śmietany, którymi często ozór polewać. Gdy się wędzonka na wierzchu zaczyna rumieć, posypać go maką i oblać sosem, a gdy się sos zacina, pokrajać go w plasterki, obłożyć kroketami z kartofli i oblać sosem w którym się piekło.

Puree z Groszku Zielonego.

Kwartę wyłuskanego groszku zielonego ugotować w słonej wodzie. Gdy miękki, ocedzić, wsypać cukru do smaku, dodać łyżkę masła i dusić przez 15 minut. Potem przeasować przez durszlak lub sito, rozrobić z kilkoma łyżkami słodkiej śmietanki i podać do stołu.

Opiekanki Ryżowe z Podlewą.

Na dwie filiżanki ugotowanego, ostudzonego ryżu — dwie filiżanki kruszonego chleba, dwie łyżeczki cukru, dwie łyżeczki oliwy lub Crisco, jedną łyżeczkę soli, nieco cynamonu, dwa ubite jajka i jedna filiżanka gorącego mleka; robić ciasta wałki i paluszki, onurawszy w jajku i tartych sucharkach, piec je w gorącej oliwie. Podawać z masłem migdałowym lub rzepakowym.

RADA PRAKTYCZNA.



Rozróżnić miejsce w ubraniu może być tymczasowo załatane lepkim plastrem.

**DR. F. M. STAPINSKI**  
**OKULISTA**

Tysiące osób otrzymało odmienną ulgę w wypadkach śluzowych oczu. Dlaczego Wy macie cierpieć?  
1551 W. DIVISION UL. i ASHLAND AVE.  
Godziny: 9:30—8:00; w środy, 9:30—6:00; w niedziele tylko za umówieniem.



Armitage 2464

**HOUSEHOLD ARTS**

Alice Brooks

Embroider  
Quaint  
Crown-stitch  
Motif  
Pattern  
5029

W modelu 5029 znajdziecie cztery wzory około 4 1/2 x 8 cali i sześć wzorów około 2 cali wysokości, sugestie kolorów, instrukcje do układania jakoteż ilość materii do zrobienia tych artykułów. Cena modelu 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelu.  
Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

**PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA**

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto .....

Stan .....

**Elegancka Suknia.**

Suknia powyższa jest zrobiona z popielatego atlasu, którego jedyną ozdobą są szeroko okryte ramiona.

**Panie Czynią  
Przygotowania  
Do Zabawy.**

Pom. Stow. Pań przy Stow. Dentystów Polskich czyni energiczne zabiegi i przygotowania do urządzania zabawy kostkowej-karcianej. Zabawa ta odbędzie się w pięknej sali Congress hotelu zwanej „Florentine Room”, dnia 21-go marca. Podczas zabawy tej będą podawane smaczne przekąski oraz przeczyszczone zostały bardzo piękne i cenne premie do każdego stolika i sporo nagród zwanych „door prizes”. Główną atrakcją tej zabawy będzie coś niezwykłego i niespodziewanego co wprowadzi wszystkich uczestników zabawy w niemałe zdumienie, lecz o tem dowiemy się dopiero na zabawie. Bilety po bardzo przystępnej cenie można nabywać od kilku pań czynnych w komitecie zabawy jak od panny Marji Biedke, z którą komunikując się należy wolać Avenue 3636, albo telefonować Bruns- wick 4010 do panny Katarzyny Śmiełek. Resztę komitetu zabawy tworzą następujące panie: F. G. Biedke, W. Goglińska i

**Z Parafji Matki Boskiej  
od Nieust. Pomocy  
na Bridgeport.**

Tow. Boskiego Serca Jezusa będzie miało miesięczne posiedzenie o godz. 1-ej po południu. Tercjarze odbędą swe posiedzenie jutro o godz. 2-ej po południu. Dzisiaj wieczorem przystąpią do spowiedzi następujące towarzystwa: Tow. Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji, Tercjarze, Bractwo Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, Córy Izabeli i Camp Fire Girls. Te towarzystwa przystąpią do wspólnej Komunii św. jutro o godz. 7:30 rano. Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji najprzód odmówią różaniec, a potem odbędą posiedzenie w poniedziałek, o godz. 7:30 wieczorem.

Baczność parafianie! Dnia 11-go marca w naszej sali parafjalnej odegrany będzie dramat po raz pierwszy w tym roku. — Dramat ten odegra chór parafjalny św. Cecylii. Tytuł dramatu jest „Dzieci Wdowy”. — Wszystkie zapowiadają się jak najlepiej. Przyjdźcie na to przedstawienie a będziecie zadowoleni.

Wielki bazar parafjalny rozpocznie się dnia 21-go marca i trwać będzie przez trzy dni t. j. d. 21-go, 22-go i 25-go marca. — Bazar ten odbędzie się w sali parafjalnej. Przyjdźcie, a nie pożałujecie.

Przew. Ks. Prałat Bona dopiero co ukończył misję św. na Piotro Pawłowię. W niedzielę rozpoczyna misję św. w parafji św. Konstancji.

W zeszłą niedzielę nasi skauści urządzili wieczorek rozmałości. Wszyscy, którzy byli nań obecni przyznać muszą, że nasi skauści wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. — Skauści zaszczytnie zostali obojętnością znacznych gości, a mianowicie: dwóch poruczników, dwóch majorów i dwóch kapitanów armii amerykańskiej. — Na początku przedstawienia przemówił kapelan skautów ks. Edward Radwański; w swej krótkiej mowie zachęcał rodziców, aby zapisywali swych chłopców do skautów. Na zakończenie przemówił Ks. Prałat Bona.

panna Helena Skudnig. Komitet powyższy złożony z energicznych i czynnych pań zaprasza szanowną publiczność o jaknajliczniejsze poparcie tej zabawy bardzo pięknie się zapowiadającej.

Blizsze szczegóły będą podane później.

**Z Town of Lake.**

Kto żyw, niech idzie zobaczyć jutro, w niedzielę, dnia 4-go marca, piękną sztukę ludową pt. „Synobójca”, dramat w 4 aktach, który zostanie odegrany przez zespół artystyczny, w sali Słowackiego, przy 48-ej i Paulina ul. Będą dwa przedstawienia, jedno o godzinie 2:30 po południu, — drugie o 7:30 wieczorem. Trzy akty bardzo wesołe, zaś czwarty akt kończy się dramatem, kiedy rodzice po pijanemu, nieświadomie mordują własnego syna, młodego księdza, aby go ograbić z pieniędzy, na zapłacenie długów i na wódkę. Dowiadując się na drugi dzień kogo zabił, rodzice wpadają w rozpacz i obłęd. Pióro nie jest w stanie opisać tej rozpaczliwej matki się dowiedziała, że zbroczyła ręce w krwi własnego syna, który mógł być pomocą i chlubą na całe życie. — Nie ominiemy, lecz zobaczymy sztukę. Dla wyгоды publiczności, aby uniknąć natłoku, kasa będzie otwarta o godzinę wcześniej.

Oszczędna para zakochanych.

Topeka, Kas. — Do klerka miejskiego w Topeka, zgłosiła się para naręczonych z zamiarem wzięcia ślubu. Klerk zażądał zwykłej opłaty \$3.50. Tak dążył — zdziwili się narzęczeni. Byli przygotowani zapłacić nie więcej jak \$3. Panna młoda, po krótkiej naradzie z naręczonym, zaopiniowała, że „trzeba poczekać, aż ślubu w Topeka potanieją”.

**Zdziwiający Skutek.**

„Przez przeszło dwa lata dwoje naszych dzieci cierpiało na zaburzenie trawienia. Dawałiśmy im różne rodzaje leków i wydaliśmy wiele pieniędzy, lecz bez skutku,” pisał p. Gust. Capizzi z Lodi, N. J. „Wówczas pewien przyjaciel poradził nam użyć stare, pewne lekarstwo rodzinne, Dra. Piotra Gomozo. Wywarło ono zadziwiający skutek w bardzo krótkim czasie. Byłem naprawdę zdziwiony postępem, jaki dzieci czyniły podczas używania tego lekarstwa.” To przez czas wypróbowane lekarstwo ziołowe korzystnie działa na czynności żołądka, pobudza trawienie i wzmacnia apetyt. Ponieważ nie zawiera ono szkodliwych chemikaliów, można je bezpiecznie dawać dzieciom i niemowlętom, które lubią je brać z powodu jego przyjemnego smaku. Gomozo można nabyć jedynie u agentów miejscowych, specjalnie mianowanych przez firmę Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (ogl.)

**KLINIKA NA CHOROBY  
NÓG.**

W przyszły poniedziałek i wtorek, odbędzie się w kancelarii dr. A. Błaszczyskiego, pn. 1200 N. Ashland ave., na 3-ciem piętrze, pokój No. 306, klinika na wszelkie choroby nóg. Klinika będzie się odbywać w oba dni o godzinie 10 rano, do godziny 8-ej wieczorem. W tych dniach dr. Błaszczyski udzieli egzaminacji i porady zupełnie bezpłatnie.

Diwa jest to śpiewaczka albo aktorka ulubiona przez publiczność.

**POLSKIE STOWARZYSZENIE OPIEKI  
SPOŁECZNEJ ROZWIJA DZIAŁALNOŚĆ  
NA SZEROKĄ SKALĘ.**

Zakres planowanych Prac Społecznych postanowiony będzie na poniedziałkowym zebraniu Przedstawicielstwa Polskiego w Klubie Union League, w śródmieściu.

Na skutek odezwy wystosowanej w tym tygodniu przez naczelny komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. Paweł Drzymalski, F. P. Garbark, Marcin Górski, Marjan G. Kudlick, Leon C. Nyka, Max M. Nowak, Józef Przydatek, Wojciech F. Soska i Juliusz F. Śmietanka, odbędzie się w następnym poniedziałek wieczorem dnia 5 marca, w klubie Union League, 65 W. Jackson blvd., blisko Clark ul., wspólny obiad i połączone z nim posiedzenie Komitetu Ochotniczego ze 100 czołowych reprezentantów społeczeństwa polskiego w Chicago, wraz z całą dyрекcją Stow. Opieki Społecznej.

Mowę programową wypowie w tym celu specjalnie zaproszony gość wieczoru, p. Wm. J. Bogan, naczelny kierownik szkół w Chicago. Tematem mowy będzie problem najdotkliwiej piekący nasze umysły — „Działwa i młodzież nasza teraz”.

**SPORTOWY STRÓJ.**

Powyższy strój sportowy pół-czeszki jest kombinacją kolorów granatowo-czarnego, lub karmazynowo-białego, którego ozdobieniem są guziki i stosowny pasek.

Uczęta dla dzieci w Colorado, Denver, Colo. — Federalna Ratownicza Korporacja Nadwyżek Produktów oznajmia, że ma do dyspozycji 704,000 doz oleju rybcyńskiego dla niedożywionych dzieci w Colorado. Na pociechę dzieciom dodano, że olej jest zaprawiony miętą i wcale nieźle smakuje.

**Z Helenowa.**

Znane na Helenowie Kółko Literacko - Dram. im. S. Wysockiego, gr. 30, Z. P. K. L. D., odegra piękną sztukę pt. „Klub Kawalerów”, pióra Bałuckiego. Jest to komedia w 3 aktach, w której udział biorą dobrani amatorzy. Przedstawienie odbędzie się w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave., w niedzielę, dnia 11 marca. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. W skład komitetu przedstawienia wchodzi: W. Pacewicz, J. T. Zurad, W. Andrzej i panny J. Świątek i E. Kozioł.

„Dziki człowiek” w Kanadzie.

Montreal, Que. — Otrzymało tu wiadomość, że jakiś olbrzym, dziki człowiek, teroryzuje mieszkańców Harrison Mills, blisko Vancouver. Wiadomość ta dała podstawę do wskrzeszenia legend o zaginionej rasie „włochatych ludzi gór”, zamieszkujących ongiś owe okolice.

Stracenie mordercy dziecka.

Ossining, N. Y. — Lloyd Prince, Murzyn, został stracony w krzesle elektrycznym za morderstwo dokonane przed rokiem na 6-letniej Helenie Sterler w piwnicy domu czynszowego w Brooklynie.

Centa za złamane serce.

Baltimore, Md. — Ława przysięgłych przysądziła 1 cent p. Hattie C. Reilly, która skarżyła H. Hillwooda o \$75,000 za złamanie obietnicy małżeństwa.

Chirurgia jest to leczenie za pomocą robienia operacji, cięć, opatrunków, wypaleń i innych rękoczynów.

**SIWE WŁOSY**

są niepożądane. TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farbą, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a zupełnie usunie siwe. W polskich aptekach, albo pisząc TRINKOLINE LABORATORIES, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wyślemy pocztą. Zapłaćcie listonoszowi \$1.35.



610

MODNA SUKIENKA  
Z ZAKIECIKIEM.

Modelko 610.

Zamówić można w wielkościach 14, 16, 18, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 4 1/2 jarda 39 calowej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.  
Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.  
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

**PROSZĘ O NADESŁANIE  
MODELKA**

Nr.....

Wielkość .....

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto .....

Stan .....

LADNA POPOŁUDNIOWA  
SUKIENKA.

Anne Adams Modelko 1785.

Nabyć można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 4 jardy 39 calowej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.  
Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.  
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

**PROSZĘ O NADESŁANIE  
MODELKA**

Nr.....

Wielkość .....

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto .....

Stan .....







## Co Słychać Na Polonji

Już jutro, dnia 4go marca, odbędzie się koncert panny Emilji Balun w sali koncertowej "Lyon and Healy" na 7em piętrze przy Jackson Blvd. i Wabash ulicy. W programie biorą udział siły artystyczne. Program rozpocznie się o godzinie 3:15 punktualnie.

W niedzielę, dnia 4go marca, b. r. o godzinie 5ej po południu, Połączone Kluby Trójcowe urządzają bankiet w Kafeterji Św. Trójcy na czesć ks. prob. K. Sztuczki, z okazji jego imienin, które w tym roku również przypadają w niedzielę. Spodziewamy się, iż Trójcowianie poprą tą imprezę swą obecnością.

Klub Królowej Jadwigi, skupiający się na Jadwigowie, urządzi zabawę kostkową "bunco" jutro, w niedzielę, dn. 4go marca, w sali parafjalnej, z której cały dochód przeznaczony jest na korzyść dziatwy szkolnej.

Jutro przypada św. Kazimierza Królewicza. Imieniny obchodzić będą: ks. Kazimierz Gronkowski, ks. Kazimierz Sztuczko, C.S.C., ks. Kazimierz Guziel, C.R., i wielu innych. Jutrzejszym solenizantom życzymy wszelkiej pomyślności.

Jutro wieczorem, w sali parafjalnej na Brunonowie, odbędzie się przedstawienie wesołej sztuki zajmującej p. t. „Who said quit” przez dobry zespół młodzieży. Warto przysięść i spędzić wieczór przyjemnie i w sposób godziwy.

Jedną z najstarszych polskich instytucji oszczędnościowych, Spółka Budow.-Pożycz. im. Pułaskiego, na Stanisławo-

wie, otwiera nową 179-tą serię, a także dwie inne, w poniedziałek, dnia 5 marca. Biuro spółki mieści się w sali szkolnej, przy Noble i Bradley ul. i otwarte jest w poniedziałki, od godz. 7 do 8:30, oraz w soboty, od godz. 1-jej do 4-jej po poł.- Wymieniona spółka przetrzymała depresję i ma przed sobą otwartą drogę do lepszej przyszłości. Należy do Federal Home Loan Bank, Polskiej Ligi Spółek, oraz Krajowej Ligi Spółek. Urzędnikami spółki są: J. Kondziorski, prez.; A. Stachowicz, wice-prez.; J. Czekała, sekr.; A. J. Szczepański, kasjer; W. Barwig, A. Barwig, W. Kapelański, J. G. Mucha, E. Czekała, dyrektorzy, oraz alderman Z. H. Kadow, doradca prawny.

Sokolice Gniżada No. 2, urządzają zabawę „bunco”, w niedzielę, dnia 4 marca, w Sokolni pn. 1062 N. Ashland ave. Początek o godzinie 3-jej po południu. Wiele pięknych nagród dla gości.

Jutro wygłosi odczyt p. Józef Staniewicz na temat „Polska dnia dzisiejszego”. Odczyt ten zaskakuje na uwagę z tej racji, że p. Staniewicz powrócił przed paru dniami z Polski, gdzie bawił dłuższy czas na urlopie i miał sposobność zapoznania się i zebrania dużo cennych wiadomości, które im obiegał się znani podzielić jutro w sali klubu Ad Astra, 1110 Milwaukee ave. Prosimy przybyć jak najliczniej o godzinie 2-jej po południu, ponieważ po odczycie podana będzie przez panie herbata. Wstęp wolny.

Tow. Pań Pomocy SS. Dominikanom, urządzi zabawę kostkową - karcianą jutro, w niedzielę 4-go marca, w sali parafjalnej św. Wjatora, o godzinie 2:30 po południu, przy Addison i Kedvale ul. Zarówno mężczyźni jak i panie, będą mogli się dowolnie ubawić. Komitet, złożony z dzielnych członków, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków. Bilety po umiarkowanej cenie można nabyć od członków lub przy wejściu na salę.

Tow. Pań Pomocy SS. Dominikanom, urządzi zabawę kostkową - karcianą jutro, w niedzielę 4-go marca, w sali parafjalnej św. Wjatora, o godzinie 2:30 po południu, przy Addison i Kedvale ul. Zarówno mężczyźni jak i panie, będą mogli się dowolnie ubawić. Komitet, złożony z dzielnych członków, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków. Bilety po umiarkowanej cenie można nabyć od członków lub przy wejściu na salę.

Tow. Pań Pomocy SS. Dominikanom, urządzi zabawę kostkową - karcianą jutro, w niedzielę 4-go marca, w sali parafjalnej św. Wjatora, o godzinie 2:30 po południu, przy Addison i Kedvale ul. Zarówno mężczyźni jak i panie, będą mogli się dowolnie ubawić. Komitet, złożony z dzielnych członków, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków. Bilety po umiarkowanej cenie można nabyć od członków lub przy wejściu na salę.

Tow. Pań Pomocy SS. Dominikanom, urządzi zabawę kostkową - karcianą jutro, w niedzielę 4-go marca, w sali parafjalnej św. Wjatora, o godzinie 2:30 po południu, przy Addison i Kedvale ul. Zarówno mężczyźni jak i panie, będą mogli się dowolnie ubawić. Komitet, złożony z dzielnych członków, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków. Bilety po umiarkowanej cenie można nabyć od członków lub przy wejściu na salę.

### ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Regularne posiedzenie Stowarzyszenia Unijnych Drukarzy Polskich, odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 3-go marca, o godzinie 8-jej wieczorem, w Sokolni im. W. Świątkiewicza, 1062 N. Ashland ave. Ważne sprawy: raport komitetu skali płacy, konstytucja, są na porządku dziennym.

Z Kantowa. Bractwo Mężczyzn Różańca św., odbędzie kwartalne posiedzenie w niedzielę, dnia 4 marca, po nabożeństwie Drogi Krzyżowej.—W. Starzyk, sekr.

Roczne posiedzenie Polskiej Ligi Spółek Budowlano-Pożyczkowych, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 4 marca, o godzinie 2-jej po południu, w sali Oaza, 1250 Milwaukee ave. Na posiedzeniu omawiane będą ważne sprawy, a poatem będzie wybór urzędników na rok bieżący. Sekretarz p. Grzymek, będzie odbierał podatek za rok 1934. Wstęp na posiedzenie i instalację za bilet.

Tow. Śpiewu i Dramatu „Nowe Życie” nr. 143 Zw. Sp. Pol. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 5 marca, o godz. 8ej wieczorem, w klubie własnym, 1182 Milwaukee Ave. Na porządku dziennym są sprawy bardzo ważne, obchodzące nie tylko członków chóru, lecz również wszystkich członków wspierających, dlatego uprasza się wszystkich o obecność na tymże posiedzeniu. — Fr. Karczmarczyk, prez.; Fr. Wilga, sekr. prot.

Z WOJCIECHOWA Klub Zjednoczonych Właścicieli Domów odbędzie posiedzenie w sali parafjalnej, dnia 7go marca, po nabożeństwie o godzinie 8:30 wieczorem.



PRASA I BIAŁY DOM.—Prezydent Roosevelt zlecała stosunki z prasą, przyjmując często korespondentów washingtonskich na konferencjach prasowych.



## NOTATKI REPORTERA

Dziś i jutro można nabyć licencje automobilowe.

Sekretarz stanu Edward J. Hughes donosi, że kwatery stanowe, 120 South Ashland avenue, będą otwarte dzisiaj po południu i od godziny 9ej rano do 4:30 po południu jutro, dnia 4-go marca, a by automobilisci chicagoscyc mogli nabyć licencje stanowe na rok 1934. Dziś kwatery stanowe otwarte będą także do godziny 4:30 po południu. Każdy automobilista proszony jest przez Sekretarza Hughes o przyniesienie do kwatery swojej kartki rejestracyjnej z roku ubiegłego.

Za obrabowanie policjanta zostali ukarani.

Ława przysięgłych w sądzie gdzie urzęduje sędzia Lynch, wczoraj uznała Jakóba Nowaka, lat 26 i Mikołaja La Presto, lat 25, winnymi napadu i obrabowania policjanta, używając podczas napadu rewolwerów. Skazano ich na więzienie od roku do lat czterech. Policjant Józef Lenert i panna Marja McCoy aresztantów rozpoznali. Lenert za uciekającymi bandytami dał kilka strzałów i zmusił ich do poddania się.

Spółka na Helenowie otwiera nową serję w poniedziałek.

Spółka Budowlano - Pożyczkowa i Kasa Oszczędności św. Heleny otwiera nową 81szą serję w przyszły poniedziałek, dnia 5go marca. Zapisywać się można w każdy poniedziałek wieczorem, od godziny 7mej do 9tej, w sali parafjalnej na Helenowie, przy Augusta bulwarze, blisko North Western avenue, lub każdego dnia w biurze sekretarza, Jana F. Rushkiewicza, p. nr. 2351 Augusta bulwar. Zarząd spółki tworzą przemysłowcy i parafjanie Helenowa, panowie: Teodor L. Skweres, prez.; W. F. Gilmeister, wice-prez.; Jan F. Rushkiewicz, sekretarz; Józef A. Kowalski, asystent sekretarza; Paweł J. Bolda, kasjer; T. Podraza, Andrzej Pierdos, L. Woźny i Artur Rushkiewicz, dyrektorzy; Piotr P. Mindak, adwokat.

Sięgnął po rewolwer; postrzelili go bandyci.

Dwóch bandytów weszło wczoraj wieczorem do piwiarni Antoniego Mihanowicza, p. nr. 2666 East 106ta ulica, wołając, aby im wydano pieniądze. Mihanowicz zamiast zastosować

Przyjdźcie do Nas z Kłopotami Waszych OČZ

Przeszło 40,000 zadowolonych klientów jest dostatecznym dowodem naszej umiejętności w leczeniu waszych oči.

Każda para okularów jest zlitowana tutaj u nas, co zapewnia nam akurtność. Nie potrzeba długo czekać na reperację.

GWARANTUJEMY ZUFERNE ZADOWOLENIE.

Schroeder

801-803 MILWAUKEE AVE. cor. Chicago Ave. Calvin W. Leiff, Zarządca.

się do rozkazu bandytów sięgnął po rewolwer. Bandyci strzelili do niego kilkakrotnie i uciekli bez łupu. Postrzelonego przewieziono do szpitala South Chicago gdzie lekarze po egzaminacji powiedzieli, że szanse utrzymania go przy życiu są znikome.

Liga Pan-Słowiańska urządziła bankiet. W 38mej wardzie istniejąca Liga Pan-Słowiańska Demokratyczna urządziła niedawno bankiet na czesć Rajmunda T. O'Keefe, posła do Legislatury stanowej z 25go senatorialnego dystryktu. Urzędnikami tej są panowie Stanisław H. Kosiński, Wiktor Kishun, adwokat Diadul, Dr. Jutus i Jan J. Danek. Posel O'Keefe ubiega się w kwietniu o ponowny wybór.

Rakieciearze zbombardowali piwiarnię. Rakieciearze, którzy starają się zorganizować nowe stowarzyszenie właścicieli piwiarni w Chicago dzisiaj nad ranem zbombardowali piwiarnię p. nr. 671 West 18ta ulica, której właścicielem jest Karol Mikacki. Policji ze stacji przy Maxwell ulicy właściciel powiedział, że kilka tygodni temu złożył mu wizytę kilku nieznanych mu ludzi, którzy namawiali go, aby wstąpił do nowej organizacji mającej na celu zmuszenie właścicieli browarni do zniżenia ceny piwa. Mikacki jednak na to zgodzić się nie chciał. Eksplozja bomby wyrządziła szkody obliczone na \$100.

Rabusie skradli automobil wojskowy.

Dwóch bandytów wczoraj zatrzymało szofera wojskowego i skradło automobil służbowy armji Wujas Sama. Szoferem napadniętym był szeregowiec, Jerzy Humble z Fort Sheridan. Przy narażeniu Washington bulwaru i Canal ulicy bandyci napadli na szeregowca i pod groźbą śmierci zmusili go do wydania im ich ręce maszyn wojskowej, w której odjechali.

Komunikat ważny dla podatników.

Kasjer powiatowy, Józef B. McDonough donosi, że wysyłka rachunków podatkowych na prowincję za rok 1932 rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Robota ta ma być ukończona do dnia 15go marca. Chicago-ska Rada Realnościowa zapowiada iż wysle swoich przedstawicieli do sądu powiatowego, aby tam starali się o wyznaczenie terminu na spłacenie pierwszej raty podatku za rok 1932. Według prawa dzień nakładania kar na tych, którzy pierwszą ratę podatkową za rok 1932 nie zapłacą miał być 1go marca. Z powodu opóźnienia wysyłania rachunków podatkowych spodziewanym jest, że sąd zgodzi się na odłożenie terminu do dnia 15go kwietnia. Potem każdemu liczyć będą kary.

Strzałak Czerniewski w szpitalu.

Marszałek dywizji strażaków chicagoskich Charles Heaney, kapitan Władysław Bobzien z kompanii nr. 89 i pięciu

strażaków zostało wczoraj okaleczonych i popalonych podczas gaszenia pożaru w domu p. nr. 3628 Lawrence avenue. Prócz wyżej podanych w szpitalu Swedish Covenant i pod opieką lekarską znajdują się strażacy Tomasz Roach, Robert Albreicht, Jerzy Hannon, Jerzy Jacques i August Czerniewski z kompanii nr. 89. Lokatorzy wszyscy wyszli z palącego się budynku wczoraj; między nimi nie było żadnego wypadku.

A może Kelly nie zechce zrezygnować?

Krząż pogłoski, że burmistrz Edward J. Kelly ma zrezygnować z urzędu prezesa Rady parków na południowej stronie miasta i że miejsce to zająć ma Michał L. Igoe. To stać się ma dnia 15go marca. Liderzy demokratycznej jednak pogłosce tej nie przypisują wielkiej wagi. Pytany w tej sprawie burmistrz Kelly odpowiedział, „nie mam nic do powiedzenia”. Komisarz parkowy Igoe także w rezygnację Kelly'ego nie wierzy.

Bezrobotny operator filmowy postrzelił cara unijnego.

Tomasz E. Maloy, car unij operatorów maszyn filmowych i Dr. Emmett Quinn wczoraj spotkali Clyde Osterberga, bezrobotnego operatora z unii przeciwnej. Przy narażeniu Wabash avenue i Congress ulicy, Osterberg postrzelił i lekko okaleczył Quinna za co go aresztowano. Przedtem Osterberg po spotkaniu Quinna sam dostał łanie i Quinna aresztowano.

Bracia Sabathowie prowadzą „wojnę domową” w polityce.

W kampanji politycznej nie było już od dawna „wojny domowej” na jaką się teraz zanosili w rodzinie Sabathów na południowej stronie miasta. Komityman wardy 21szej, A. J. Sabath w kwietniu za rywala mieć będzie brata Rudolfa Sabatha, z p. nr. 2006 South Ashland ave. Od lat 40tu Kongresman A. J. Sabath podawał iż zamieszkuje p. nr. 2006 South Ashland avenue. W roku 1931, w miesiącu lutym, gdy Kongresman przybył do lokalu wyborczego, aby złożyć swój balot, wystąpił przeciwko niemu brat Rudolf, twierdząc, że „A. J.” migdy w jego domu nie zamieszkiwał. Ale znaleźli się tacy, którzy stanęli po stronie Kongresmana i balot mu wydano. Dnia 9go lutego, b. r., Kongresman składając swoją petycję podał, że mieszka p. nr. 1914 South Ashland avenue.

W piątek instalacja zarządu Polskich Demokratów.

Instalacja urzędniczej Organizacji Demokratycznej Kobiety w stanie Illinois, odbędzie się w przyszły piątek, dnia 9go marca, o godzinie 8mej wieczorem, w hotelu Lewis, p. nr. 1166 Milwaukee avenue. Podana będzie kolacja, poczem odbędzie się program.

Przyjęcie dla pani Ickes dnia 8go marca.

Z biura Ligi Kobię Unistek (Women's Trade Union League) donoszą, że przyjęcia dla pani Haroldowej L. Ickes, wraz z posiedzeniem miesięcznym odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 8go marca, w sali p. nr. 630 South Ashland

Bóle Reumatyczne Neuralgia i Zazębienia

Poco cierpieć te straszne bóle i inne rozpaczliwe dolegliwości? Nie robi różnicy jak dawno cierpicie i coście używali, nie tracie nadziei. Lecz jeśli przynosiłoby rezultaty, nawet tym co ich już wszystko zawiodło. Przyjdźcie, przekonacie się, chętnie wam to udowodnimy. Pomoc uznajmy, uznacie i wy. Butelka tylko \$2.00. Wszelkie informacje darmo.

DAR-ME-LA LABORATORY

1646 N. Lincoln ul. Chicago, Ill.

INCOME TAX

S. C. Mazankowski, który przez 14 lat wypeniał podatek dochodowy w Dzienniku Chicagoskim, jest do waszych usług w pokoju No. 436.

1200 N. Ashland Avenue

naroznik Division ul.

od 5-jej do 8-jej wieczorem; w sobotę od 2-jej do 8-jej, do 15go marca.

„SYNOBÓJKA”

Dramat Lindowy w 4ch Aktech — odegrany przez —

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY

W NIEDZIELĘ DNIA 4go MARCA, w sali Juliusza Stowickiego, przy 48ej i Paulina ul.

DWA PRZEDSTAWIENIA. Jedno o godzinie 2:30 po południu, drugie o 7:30 wieczorem.

— WSTĘP 25c, 35c i 50c —

avenue. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem, a przyjęcie dla pani Ickes o godzinie 8mej wieczorem.

„Ulan i Dziewczyna” w teatrze „Crystal”.

W poniedziałek i wtorek, 5go i 6go marca ostatnia sposobność widzenia filmu z Polski p. t. „Ulan i Dziewczyna”. Obraz ten jest mówiony, ze śpiewami chóralnymi żołnierzy polskich w obozach i pieśni chórów rosyjskich. Film ten wyświetlany będzie przez dwa dni wyżej podane w teatrze „Crystal” przy South Ashland avenue i 49tej ulicy.

Posiedzenie Demokratów dnia 6go marca.

Posiedzenie Klubu Demokratów w 15tej wardzie odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 6go marca, o godzinie 7:30 wieczorem. Demokraci przy sposobności podają, że urządzają zabawę kostkową (Bunco Party) dnia 2go kwietnia, w sali Zintaka, p. nr. 4363 Archer avenue. Prezeską klubu jest pani Helena Redlin, a sekretarką pani W. Krydyńska.

Korzystajcie ze sposobności.

W Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, p. nr. 2737 West Thomas ulica, możecie skorzystać z bezpłatnych lekcji muzyki. Po warunki zgłaszające się wprost do Konserwatorium każdego dnia od 3ciej po południu do 10tej wieczorem, lub w niedzielę od 10tej rano do 2giej po południu.

Ze Stanisławowa.

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 4 marca, o godzinie 2-jej po południu, w sali zwykłych posiedzeń — K. Czekała, prez.; R. Dukes, sekr.

Jutro, po południu, w sali zwykłych zebrań, odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie Bractwa Młodzieńców św. Józefa. Prosi się członków o przybycie i wysłuchanie spraw ważnych.

Regularne posiedzenie Bractwa Dziewic Różańca św., odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca, w sali No. 3, o godzinie 1-jej po południu. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członków.

Przedstawienie Stow. Alumnów Szkoły św. Stanisława Kostki, którego członkami i członkiniami są wychowankowie starego Stanisławowa, budzi w kołach towarzyskich i parafjalnych wielkie zainteresowanie. Przedstawienie odbędzie się już jutro, w niedzielę, dnia 4go marca, w auditorjum parafjalnym, przy Noble i Bradley ul., poczynawszy o godz. 8-jej wieczorem. Odegrana zostanie sztuka zajmująca i zabawna w trzech aktach w języku angielskim, p. t. „Cupid and Calorities”, pod reżyserją X. Grzegorza Pabubickiego, C. R. Komitet przedstawienia uprasza Stanisławowian o poparcie wysiłków tej młodzieży pracujące na korzyść parafji.

Na korzyść parafji, Apostolstwo Modlitwy na Stanisławowie, urządzi zabawę kostkową „bunco” w niedzielę, dnia 11go marca, w sali Kościuszkii. Energetyczne przygotowania w toku.

Zabawę kostkową i karcianą „bunco and card party” urządzi Tow. Polek św. Agnieszki, gr. 256 Z. P. R. K. jutro, w niedzielę, dnia 4go marca, w sali parafjalnej, dolnej, o godz. 2ej po południu. Komitet postarał się o piękne premje. Zaprasza na tę zabawę wszystkich swoich przyjaciół i znajomych.

PREZYDENT UWOLNIŁ ŻOŁNIERZA OSKARZONEGO O SZPIEGOSTWO.

New York, 3. marca. — Prezydent Roosevelt skasował wyrok wydany na kaprala Roberta Osmana z Brooklyna, którego w sierpniu, 1931, uznano winnym dostarczania tajnych informacji wojskowych domniemanym komunistom. Osman został zasądzony na dwa lata ciężkich robót i grzywnę \$10,000. Nie mogąc jej zapłacić, musiaby ją odsłużyć w więzieniu wojskowym licząc po \$500 rocznie.

**POLACY!!!**  
Znajdajcie w Miejsceowych Składowach Prawdziwych Importowanych **POLSKICH WÓDEK I LIKIERÓW**  
Baltic Trading Corporation posiada wybitne przedstawicielstwo następujących najprzedniejszych firm w Polsce:  
**IZDEBNICKE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE S. A.**  
**REFINERJA I FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW**  
**ZDZISŁAWA H. TARNOWSKIEGO W DZIKOWIE**

**PRZAWDZIWE WÓDKI ROSYJSKIE**  
**RZĄDU REPUBLIKI SOWIECKIEJ**  
Następujący Hurtownicy dostarczają wszelkie zamówienia:  
Roman Cegielski, „THE GOBLET HOUSE”, 1653 W. Division St., Tel. Humboldt 6988  
IGNACY LENARD, 1166 Milwaukee Ave., Tel. Humboldt 5614  
WALTER J. OLSZEWSKI, 2122 N. Winchester Ave., Tel. Humboldt 3568  
Frank Vizgar, William Bagdonas, INTERNATL. WHOLESALE WINE & LIQUOR CO., 4611 S. Ashland Ave., Tel. Boulevard 0470  
Martin Strug & Son, 720 State Line St., Calumet City, Ill., Tel. Hammond 2600-10075  
GENE STANLEY CO., 916 Milwaukee Ave., Tel. Haymarket 9682  
NORTHWEST LIQUOR CO., 2706 W. Division St., Tel. Humboldt 7500  
Felix Zickowski, STANDARD PRODUCTS, 3807 Commercial Ave., Tel. South Chicago 4400  
Peter J. Libasewski, OLD FORD BEAVER, WINE & LIQUOR CO., INC., 4250 Archer Ave., Tel. Lafayette 2114  
Louis Kohza, AMERICAN LIQUOR CO., 8725 Commercial Ave., Tel. Regent 3401

John Kusper, KUSPER BROS., 1732 W. 18th St., Tel. Canal 0020  
CHICAGO QUALITY LIQUOR INC., 1800 Blue Island Ave., Tel. Canal 3800  
HALPERIN BROS., 1587 Milwaukee Ave., Tel. Humboldt 2175  
Wojciech Kmolek, Geo. Strickel, Józef Klink, Albert Blaszczak, NEW CITY WINE & LIQUOR CO., 1757 W. 47th St., Tel. Boulevard 0382  
HALMEL LIQUOR CO., 1541 West 63rd St., Michael Dzmidas, MIDLAND WHOLESALE LIQUOR CO., 4138 Archer Ave., Tel. Lafayette 0401  
Mr. J. Tardin, ROSELAND WINE & LIQUOR CO., 11210 Michigan Ave., Tel. Fullman 4450  
Phil Poterek, CONSOLIDATED LIQUOR CO., 5255 W. Fullerton Ave., Tel. Berkshire 5400  
AL. Goluskiński, MID CITY WHOLESALE DISTR., 5102 W. 25th St., Tel. Lawndale 5127  
SIGMAN'S WINE & LIQUOR HOUSE, 2025 Milwaukee Ave., Tel. Albany 7963

**Baltic Trading Corporation — Importers - Exporters**  
**343 So. Dearborn St.**  
Suite 506. Telefon Harrison 3343 CHICAGO, ILL.

## COLUMBUS DEPARTMENT STORE

1209-13 NOBLE STREET

### W Poniedziałek - WIELKI DZIEŃ

Tysiące odbiorców brało udział w naszej wielkiej taniociowej sprzedaży i wrócą po więcej taniości.

Sprzedaż potrwa cały przyszły tydzień i ofiarować będzie codziennie nowe specjalności.

Napewno przyjdzie w poniedziałek i każdego dnia w przyszłym tygodniu.

### -ROZKAZANO SPRZEDAĆ-

Ażeby uzyskać pieniądze na zapłcenie za nowy wiosenny towar, ofiarujemy za bezcen nasz

**\$35,000 Zapas Wszelkich Towarów Na PRĘDKIE WYPRZĄTNIECIE**

## WIELKA MAJOWA WYCIECZKA do POLSKI

wyruśza z New Yorku w dniu 26go maja, 1934  
**OLBRZYMEM MORSKIM „BERENGARIA”**  
52,000 tonn pojemności  
LINJI CUNARD  
5½ dni wód — 9go dnia w Warszawie  
Polskie paszporty i wizy darmo. Rezerwujcie sobie miejsca z wczasu.  
Zgłaszajcie się na adres: **POLSKIE BIURO ZAGRANICZNE K. Damsz**  
Tel. Humboldt 1265  
Agencja Kart Okrętowych i Wysyłki Pienięży

**CUNARD LINE**

POLSKIE BIURO ZAGRANICZNE **K. DAMSZ**  
1124 N. DAMEN AVE.  
Tel. Humboldt 1265 Chicago, Ill. KARTY okrętowe na wszystkie linie.

### ZAWIADOMIENIE

**DR. WALERY SOWINSKI**  
znany od lat 15tu w Chicago OPTOMETRYSTA, podaje do wiadomości, iż przeprowadził swój zakład optyczny z pod nr. 1545 W. Division ulica pod nr. **1938 W. DIVISION UL.** naroznik Damen Ave.

Dr. W. Sowiński specjalizuje we wszelkich dolegliwościach oczu i niedomoganiach wzroku spowodowanych wadliwą refrakcją.

Skuteczne porady udzielane są bezpłatnie, a ceny za okulary, gdy tego zachodzi potrzeba, są możliwie najniższe.

Biuro otwarte codziennie od godziny 9ej rano do 9ej wieczór, a w niedziele i święta od 9ej rano do 12ej.

Tylko Dwa Dni - Poniedziałek i Wtorek, 5 i 6go Marca

### „ULAN I DZIEWCZYNA”

Obraz cały mówiony i śpiewany — Najlepszy film z Polski

W TEATRZE **CRYSTAL** 4921 S. Ashland Ave.

Teatr otwarty o godzinie 1ej po poł.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w „Dzienniku Chicagoskim.”